

NR 350 LISTOPAD 2019 R.

ISSN 1425-4735 CENA 2,50 zł



Karol Kurpiński 1785-1857

NASZE JUTRO

WŁOSZAKOWICE

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNO - SPOŁECZNO - KULTURALNY
GMINNEGO OŚRODKA KULTURY WE WŁOSZAKOWICACH



zdj. L. Daroszewska

HUBERTUS 2019

Bukówiec Górny - Sądzia, 26 października 2019 r.



*„Nie jesteś nieobecny, jesteś tylko niewidoczny.
Patrzysz oczyma pełnymi uśmiechu w oczy pełne łez.”*

Wszystkim, którzy wzięli udział
w ostatnim pożegnaniu

śp. Mariana Wawrzyniaka

księdzu proboszczowi Andrzejowi Szulcowi,
Pani Wiesławie Józefczak, Chórowi Pań,
organistów, ministrantom,
pocztom sztandarowym, rodzinie,
przyjaciołom, sąsiadom i znajomym
za ofiarowane komunie święte,
modlitwę oraz złożone kwiaty i wieńce

serdeczne „Bóg zapłać”
składa
żona z rodziną.

PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowanie
rodzinie, sąsiadom i znajomym
za pamięć, życzenia, kwiaty i prezenty
oraz wiele ciepłych i dobrych słów,
które otrzymaliśmy z okazji
50. rocznicy naszego ślubu
składają
Krystyna i Jerzy Mikołajczakowie.

DRODZY JUBILACI

Emilio i Mieczysławie



z okazji tak pięknej rocznicy ślubu

ZŁOTYCH GODÓW

składamy serdeczne życzenia
długich lat życia w zdrowiu, pogody ducha
i doczekania kolejnych jubileuszy
oraz Błogosławieństwa Bożego
i opieki Aniołów Stróżów.
Życzenia składają:
córka i synowie z rodzinami.

Naszej Kochanej Jubilatce

ANNIE MIERZYŃSKIEJ

życzymy, aby w każdej życia chwili,
w dobrym zdrowiu i chorobie
bliscy zawsze z Tobą byli.
Miej oparcie w swej rodzinie,
bo to bardzo ważna rzecz.
Wspólne życie łatwiej płynie,
samotności powiedz precz!

Błogosławieństwa Bożego
i opieki Matki Bożej

życzą:

➤ brat Zygmunt z Zosią,
Przemek i Karina z dziećmi,
Justyna i Maciej z dziećmi.





Przetarg nieograniczony na zbycie nieruchomości gruntowej niezabudowanej w Dominicach

INFORMACJA

Działając na podstawie art. 38 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity – Dz.U. z 2018 r. poz. 2204 ze zmianami) zawiadamiam, że na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Urzędu Gminy Włoszakowice wywieszone zostało niniejsze ogłoszenie o przetargu nieograniczonym.

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Włoszakowice ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej przy ulicy Letniskowej w Dominicach, dla której w Sądzie Rejonowym w Lesznie – Wydziale Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta KW nr PO1L/00026071/6. Przedmiotem przetargu jest nieruchomość oznaczona numerem działki 49/1 o powierzchni 299 m², cena wywoławcza **50.000,00 zł**.

Do ceny osiągniętej w przetargu doliczony będzie podatek VAT w wysokości 23%. Postąpienie nie mniejsze niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych. Przetarg odbędzie się dnia **16 grudnia 2019 r. o godz. 11.00 w salce masońskiej Urzędu Gminy Włoszakowice przy ulicy Kurpińskiego 29**.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości **10 % ceny wywoławczej w terminie do dnia 13 grudnia 2019 r. godz. 14.00 w kasie Urzędu Gminy lub na konto: Urząd Gminy Włoszakowice, BS Włoszakowice, 39 8661 0009 2001 0000 1209 0006**.

Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu na konto urzędu. Wadium wpłacone przez osobę, która wygrała przetarg

zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium przepada na rzecz organizatora przetargu jeśli osoba, która wygrała przetarg uchyli się od zawarcia umowy. Pozostałe wadium zwraca się niezwłocznie po zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od zamknięcia przetargu.

Wyżej wymieniona nieruchomość nie jest obciążona oraz nie ma zobowiązań.

Zgodnie z opracowaną decyzją o warunkach zabudowy, zbywana nieruchomość przeznaczona jest pod zabudowę letniskową. Uczestnik przetargu zobowiązany jest posiadać: dowód tożsamości, potwierdzony dowód wpłaty wadium, numer NIP. W przypadku gdy uczestnikiem przetargu jest osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą – informację z CEiDG. W przypadku gdy uczestnikiem przetargu jest osoba prawna, osoba upoważniona do reprezentowania uczestnika powinna przedłożyć do wglądu aktualny wypis z Krajowego Rejestru Sądowego. Jeżeli uczestnik jest reprezentowany przez pełnomocnika, konieczne jest przedłożenie oryginału pełnomocnictwa upoważniającego do uczestnictwa w przetargu.

W przypadku gdy nabywcą nieruchomości zostanie cudzoziemiec, do zawarcia umowy notarialnej sprzedaży nabywca winien przedłożyć zezwolenie, jeżeli jego uzyskanie wynika z przepisów ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (t.j. Dz.U z 2004 r. Nr 167 poz. 1758 ze zmianami).

Szczegółowych informacji udziela Urząd Gminy Włoszakowice w pokoju 117 lub telefonicznie – 65 52 52 992.

Robert Kasperczak, wójt gminy Włoszakowice

Usuwanie folii rolniczych i innych odpadów pochodzących z działalności rolniczej

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Włoszakowice informuje, że w związku z możliwością uzyskania dotacji z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, na zadanie z zakresu usuwania folii rolniczych i innych odpadów pochodzących z działalności rolniczej, przeprowadzona zostanie inwentaryzacja ilości odpadów znajdujących się na terenie gminy Włoszakowice.

Na podstawie uzyskanych informacji zostanie przeprowadzona analiza, czy spełnione zostaną wymogi oraz kryteria narzucone przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie oraz zostanie podjęta decyzja o wystąpieniu o przyznanie środków na realizację programu.

W związku z powyższym zwracamy się z prośbą do rolników z terenu gminy Włoszakowice, którzy posiadają odpady typu: folia rolnicza, siatka i sznurek do owijania balotów, opakowania po nawozach oraz Big Bag, o wypełnienie stosownego formularza do dnia **30 listopada 2019 r.**

Formularz można pobrać **na stronie www.wloszakowice.pl lub w Urzędzie Gminy Włoszakowice (biuro nr 116)**.

Formularz można złożyć:

- Osobiście w Urzędzie Gminy Włoszakowice (biuro nr 116),
- Listownie na adres: Urząd Gminy Włoszakowice, ul. Kurpińskiego 29, 64-140 Włoszakowice,
- Mailowo na adres: gmina@wloszakowice.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać osobiście w Urzędzie Gminy Włoszakowice (biuro nr 116) lub dzwoniąc pod następujące numery telefonów: 65 52 52 994, 65 52 52 992.

UWAGA! Złożony formularz jest tylko informacją o posiadanej ilości wyrobów pochodzących z działalności rolniczej znajdującej się na terenie gminy Włoszakowice.

Informacje złożone po wyznaczonym terminie nie zostaną uwzględnione przy składaniu wniosku o pomoc finansową.

Urząd Gminy

WYBORY DO SEJMU I SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W GMINIE WŁOSZAKOWICE

Przedstawiamy sprawozdanie z przeprowadzonych w niedzielę 13 października wyborów parlamentarnych w naszej gminie.

Gmina Włoszakowice:

1. W wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej zaliczona została do okręgu wyborczego nr 36, obejmującego część województwa wielkopolskiego, tj. takie powiaty jak: gostyński, jaro- ciński, kaliski, kępiński, kościański, krotoszyński, leszczyński, ostrowski, ostrzeszowski, pleszewski i rawicki oraz miasta na prawach powiatu, w tym Leszno i Kalisz;

2. W wyborach do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zaliczo- na została do okręgu wyborczego nr 94, obejmującego część województwa wielkopolskiego, tj. takie powiaty jak: gostyński, kościański, leszczyński i rawicki oraz miasto Leszno.

Gmina Włoszakowice podzielona jest na 6 obwodów głoso- wania. Komisarz Wyborczy w Lesznie, w celu przeprowadzenia wyborów, powołał obwodowe komisje wyborcze, w skład któ-

rych weszły łącznie 54 osoby. Okręgowa Komisja Wyborcza w Kaliszu następnego dnia, a więc 14 października (ok. godz. 6.00), odebrała bez żadnych uwag i zastrzeżeń protokoły głoso- wania z naszej gminy. Tym samym kolejny raz wybory w gmi- nie Włoszakowice zostały przeprowadzone w sposób prawidło- wy i zgodny z prawem.

Wszystkim osobom pracującym w obwodowych komisjach wy- borczych dziękujemy za zaangażowanie, rzetelność i poświęco- ny czas. To dzięki Państwa pracy możliwe było tak sprawne przeprowadzenie wyborów.

W załączonej tabeli informacja o wynikach głosowania z 6 obwodów:

1. Na listy poszczególnych komitetów wyborczych w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej,

2. Na kandydatów na senatora w wyborach do Senatu Rzeczy- pospolitej Polskiej.

Komitet - Sejm RP Kandydat na senatora - Senat RP	Obwodowa Kom.Wyborcza Nr 1 we Włoszakowicach (sala masońska)	Obwodowa Kom.Wyborcza Nr 2 w Dłużynie	Obwodowa Kom.Wyborcza Nr 3 w Jezierzycach Kościelnych	Obwodowa Kom.Wyborcza Nr 4 w Bukówcu Górnym	Obwodowa Kom.Wyborcza Nr 5 w Krzycku Wielkim	Obwodowa Kom. Wyborcza Nr 6 we Włoszakowicach (sala widowiskowa)	SUMA głosów 1) na Komitet (Sejm RP) 2) na kandydata na senatora (Senat RP)
LICZBA GŁOSÓW	LICZBA GŁOSÓW	LICZBA GŁOSÓW	LICZBA GŁOSÓW	LICZBA GŁOSÓW	LICZBA GŁOSÓW	LICZBA GŁOSÓW	
Głosowanie w wyborach do Sejmu RP							
Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe	118	134	59	167	67	97	642
Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość	305	378	190	337	278	279	1767
Komitet Wyborczy Sojusz Lewicy Demokratycznej	177	93	42	95	95	122	624
Komitet Wyborczy Konfederacja Wolność i Niepodległość	69	48	17	36	33	48	251
Koalicyjny Komitet Wyborczy Koalicja Obywatelska Po .N IPL Zieloni	332	130	45	90	149	200	946
Głosowanie w wyborach do Senatu RP							
Kośmider Adam Andrzej zgl. przez KW Prawo i Sprawiedliwość	290	408	196	362	288	281	1825
Trawka Mariusz Kazimierz zgl. przez KW Narodowego Odrodzenia Polski	102	76	28	65	65	86	422
Ziemiak Wojciech Stanisław zgl. przez KKW Koalicja Obywatelska Po .N IPL Zieloni	600	308	134	312	272	372	1998

Frekwencja w gminie Włoszakowice wyniosła 58,95%.

M. Poloszyk-Miś

Gmina Włoszakowice i Werner Kenkel z podziękowaniami



28 października w Starostwie Powiatowym w Lesznie odbyła się uroczysta gala, podczas której podziękowano jedenastu partnerom inwestycyjnym za współpracę przy realizacji inwestycji powiatowych w latach 2016-2018. Podziękowania z rąk starosty leszczyńskiego Jarosława Wawrzyniaka odebrali m.in. wójt Robert Kasperczak, reprezentujący gminę Włoszakowice, oraz Halina Florek – prezes spółki Werner Kenkel z Krzycka Wielkiego. Przypomnijmy, że w ostatnich trzech latach zarówno gmina Włoszakowice, jak i spółka Werner Kenkel, aktywnie wspierały inwestycje realizowane przez powiat leszczyński. Nasz samorząd uczestniczył np. w budowie i przebudowie drogi powiatowej nr 3903P (przekazując na ten cel 5.940.000 zł) oraz w budowie ciągu pieszo-rowerowego z Włoszakowic do Gołanic (dokładając 300 tys. zł). Z kolei krzycka firma dofinansowała przebudowę drogi powiatowej w Krzycku Małym (700 tys. zł) i Krzycku Wielkim (350 tys. zł).

Dzięki powyższemu wsparciu, a także pomocy udzielonej przez dziewięć innych podmiotów (samorządów), powiat leszczyński zajął pierwsze miejsce wśród powiatów w rankingu prestiżowego magazynu samorządowego Wspólnota „Liderzy inwestycji”. Zdecydował o tym fakt, że w latach 2016-2018 nasz powiat wydał na inwestycje statystycznie 544 zł na mieszkańca, w 2017 roku przeznaczając na ten cel 54% swojego budżetu, a w 2018 roku – aż 61%. W wyniku „boomu” inwestycyjnego wybudowano i przebudowano 52 km dróg oraz wybudowano prawie 33 km ścieżek rowerowych.

A.A., zdj. powiat leszczyński

Nowe siłownie „pod chmurką” w gminie Włoszakowice

Gmina Włoszakowice, realizując zadanie publiczne pn.: „Wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej poprzez organizację miejsc aktywnego wypoczynku dla mieszkańców gminy Włoszakowice w ramach podejmowania działań profilaktyki przeciwdziałania alkoholizmowi”, zleciła na podstawie konkursu ofert, o których mowa w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, wykonanie i zorganizowanie ogólnodostępnych stref aktywnego wypoczynku i rekreacji w trzech wsiach.

W ramach zadania zamontowano urządzenia typu orbitrek, wiosło, wyciskacz siedząc ze słupem nośnym, biegacz i podciąg nóg ze słupem nośnym przy sali wiejskiej w Zbarzewie oraz na placu zabaw w Krzycku Wielkim. Doposażono również istniejącą siłownię przy sali wiejskiej w Boguszynie. Ponadto, na wymienionych obiektach zostały przeprowadzone instruktażowe zajęcia pokazowe mające na celu zapoznanie mieszkańców z obsługą poszczególnych urządzeń oraz zachęcenie społeczności lokalnej do aktywnego wypoczynku i rekreacji.

Realizatorem zadania było Stowarzyszenie MTS Aktywne Włoszakowice, które w ramach projektu pn.: „Organizacja miejsc aktywnego wypoczynku dla mieszkańców gminy Włoszakowice na terenie miejscowości Boguszyn, Krzycko Wielkie, Zbarzewo wraz z przeprowadzeniem zajęć na przygotowanych miejscach” zleciło dostawę oraz montaż urządzeń siłowni zewnętrznych w wymienionych wsiach. Całkowity koszt zadania publicznego wyniósł 30.016 zł.



Rafał Jagodzicki, MTS Aktywne Włoszakowice

GOSiR ma swoją stronę

Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji we Włoszakowicach doczekał się własnej strony internetowej. Witryna dostępna jest pod adresem:

www.gosir.wloszakowice.pl

Na stronie znajdziemy m.in. aktualności sportowe i turystyczne, wyniki, tabele i statystyki Ligi Gminnej, informacje na temat okolicznych obiektów sportowych i boszkowskiego Ośrodka Żeglarskiego, przydatne pliki do pobrania oraz dane kontaktowe.



Nie zabrakło również zakładki „kalendarza imprez”, przy pomocy której każdy może samodzielnie dodać ogłoszenie o organizowanym przez siebie wydarzeniu, oraz odnośnika do facebookowego profilu GOSiR.

Zapraszamy do odwiedzania strony i życzymy miłego korzystania z niej!

A.A.



Gminny
Zakład Komunalny Sp. z o.o.

Jesienne roboty budowlane GZK

Mimo jesiennej aury Gminny Zakład Komunalny Sp. z o.o. nie zwalnia tempa realizacji robót budowlanych związanych z modernizacją oraz rozbudową infrastruktury wodno-kanalizacyjnej na terenie gminy Włoszakowice.

Z końcem września spółka dokonała wymiany azbesto-cementowej sieci wodociągowej w Sądzi. Nowa sieć została wykonana na odcinku ok. 80 metrów w technologii PCV o średnicy 160 mm. W ramach przedmiotowej inwestycji wymieniono także istniejące tutaj przyłącza wodociągowe.

W październiku zostały zrealizowane roboty sieciowe zlecone przez prywatnych inwestorów, dotyczące rozbudowy sieci wodociągowej o średnicy 110 mm przy ulicy Wolsztyńskiej we Włoszakowicach (długość 150 m) oraz przy ulicy Mieczysława Górnego w Krzyczku Wielkim (długość 356 m).

Również w październiku Gminny Zakład Komunalny Sp. z o.o. dokonał wymiany azbesto-cementowej sieci wodociągowej w drodze powiatowej w Sądzi (wyjazd w kierunku Bukówca Górnego). Zleceniodawcą tej inwestycji była gmina



Włoszakowice, a dzięki podjętym działaniom zainstalowano nowy rurociąg PCV o średnicy 160 mm wyposażony w hydranty nadziemne. Prace modernizacyjne objęły sieć wodociągową na odcinku ok. 350 m.

GZK Sp. z o.o.

PRZYPOMINAMY

o zabezpieczeniu instalacji wodociągowych na okres zimowy

Gminny Zakład Komunalny Sp. z o.o. we Włoszakowicach przypomina o konieczności zabezpieczenia instalacji wodociągowych narażonych na działanie ujemnych temperatur.

Zgodnie z Uchwałą Nr XXIX/240/2005 Rady Gminy Włoszakowice z dnia 29 grudnia 2005 r. w sprawie regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków odbiorca usługi zobowiązany jest do: „utrzymywania pomieszczeń, w których zainstalowany jest wodomierz lub urządzenie pomiarowe, w stanie uniemożliwiającym jego uszkodzenie i oddziaływania zakłócające jego prawidłowe działanie oraz zabezpieczenie pomieszczenia przed dostępem osób nieuprawnionych”.

Powyższy zapis ma zastosowanie do wyznaczonych pomieszczeń budynków mieszkalnych, gospodarczych oraz studni wodomierzowych, w których znajduje się opisywane urządzenie pomiarowe. Niezabezpieczenie wodomierza lub instalacji przed mrozem może doprowadzić do przerwy w dostawie wody oraz spowodować poważne straty.

Aby uniknąć powyższych konsekwencji należy:

1. Zabezpieczyć pomieszczenie, w którym znajduje się wodomierz i instalacja wodociągowa poprzez naprawę ścian, wstawienie brakujących szyb oraz uszczelnienie drzwi i okien;
2. Odpowiednio ocieplić instalacje wodociągowe przebiegające przez nieocieplone pomieszczenia, np. przy pomocy styropianu lub tzw. osłony izo-



lacyjnej wykonanej z pianki poliuretanowej itp.;

3. W przypadku gdy wodomierz umieszczony jest w studzience zwrócić uwagę na to, czy jej pokrywa jest prawidłowo

zamknięta oraz czy nie jest uszkodzona;

4. Zabezpieczyć wodomierz izolacją cieplną w postaci otuliny, styropianu, wełny mineralnej lub innych materiałów izolacji termicznej;
5. Zabezpieczyć elementy instalacji wodociągowej wykorzystywane tylko latem, poprzez ich odwodnienie i zamknięcie zaworów.

Co zrobić, gdy mimo wszystko dojdzie do awarii?

Jeżeli w wyniku działania niskich temperatur dojdzie do uszkodzenia wodomierza lub instalacji wodociągowej znajdującej się przed wodomierzem głównym, zaistniały fakt należy niezwłocznie zgłosić do siedziby Gminnego Zakładu Komunalnego Sp. z o.o. dzwoniąc pod numer telefonu **65 52 52 982** lub na dyżurne numery w oczyszczalni ścieków – stacjonarny **65 53 70 965**; komórkowy **609 563 040**.

Kosztami usunięcia awarii spowodowanej na skutek niezabezpieczenia wcześniej wymienionych urządzeń przed działaniem niskich temperatur zostanie obciążony odbiorca usług. Spółka nie odpowiada za straty związane z brakiem wody, nie ponosi również odpowiedzialności za szkody powstałe w wyniku uszkodzenia instalacji na skutek działania niskich temperatur.

GZK Sp. z o.o.

80. rocznica niemieckiej zbrodni

Dokładnie 80 lat po publicznej egzekucji polskich patriotów we Włoszakowicach, której 21 października 1939 roku dokonało niemieckie komando policji bezpieczeństwa, odbyły się uroczystości upamiętniające to jedno z najtragiczniejszych wydarzeń w historii naszej gminy. Tym razem, ze względu na przypadającą okrągłą rocznicę zbrodni, miały one szczególnie podniosły charakter.

Coroczne obchody rozpoczęły się tradycyjnie w miejscowym kościele pw. św. Trójcy, gdzie patriotyczną mszę świętą w intencji pomordowanych oraz innych ofiar działań wojennych w latach 1939-45 koncelebrowali ksiądz proboszcz Andrzej Szulc i ksiądz wikariusz Dominik Dutkiewicz. Bezpośrednio po nabożeństwie przemaszerowano na pobliski cmentarz parafialny, by na tamtejszej wspólnej mogile z ciałami Józefa Kaczmarka, Andrzeja Kociuckiego i Wojciecha Mikołajczaka ze Świąciechowy, Józefa Przerackiego z Krzycka Wielkiego, Stanisława Urbaniaka z Dąbca, Karola Zapłaty z Długich Stałych oraz Ignacego Żmudy z Leszna złożyć wiązkę kwiatów i znicze. W ten sam sposób pamięć o zamordowanych Polakach uczczono również przy tablicy pamiątkowej z ich nazwiskami, która znajduje się na obecnym placu 21 Października (w miejscu kaźni). Uroczystość w centrum Włoszakowic uświetniło dodatkowo odczytanie apelu pamięci przez kapitana Dominika Żukiewicza oraz oddanie salwy honorowej przez Kompanię Honorową 4. Zielonogórskiego Pułku Przeciwlotniczego im. gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grota” pod dowództwem kapitana Roberta Rybskiego.

Druga część obchodów odbyła się w reprezentacyjnej Sali Trójkątnej włoszakowickiego Pałacu Sułkowskich. Tutaj nastąpiło oficjalne podpisanie umów o współpracy pomiędzy Zespołem Szkół Ogólnokształcących we Włoszakowicach (reprezentowanym przez dyrektora Jarosława Zielenkę), a 4. Zielonogórskim Pułkiem Przeciwlotniczym w Czerwieńsku (reprezentowanym przez płk. dr Mirosława Szweda) i Powiatową Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną w Rydzynie (reprezentowaną przez dyrektora Ewę Rosolską). O oprawę artystyczną



uroczystości zadbali uczniowie miejscowej szkoły, recytując wiersze o wydźwięku patriotycznym, oraz Mariola Jagodzika i Marek Wodawski, wykonując na cztery ręce dwa utwory fortepianowe.

Poza wymienionymi wcześniej osobami w obchodach uczestniczyli również inni goście honorowi, w tym: pułkownik Piotr Kaczmarek (reprezentujący Dowódcę Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej gen. broni Jarosława Mikę), Wojskowy Komendant Uzupełnień w Lesznie podpułkownik Roman Krajniak, kapitan Norbert Garbacz (reprezentujący Dowódcę 125. Batalionu Lekkiej Piechoty w Lesznie), starosta leszczyński Jarosław Wawrzyniak, wójt gminy Włoszakowice Robert Kasperczak, radni Rady Gminy Włoszakowice z przewodniczącym Kazimierzem Jurpiszem na czele oraz kapitan Joanna Kiąca-Fryczkowska (w czasie II wojny światowej żołnierz Szarych Szeregów, łączniczka Armii Krajowej, uczestniczka Powstania Warszawskiego i więźniarka kilku niemieckich obozów koncentracyjnych). Nie zabrakło również pocztów sztandarowych i delegacji reprezentujących lokalne instytucje i organizacje, a więc: Koło Gminne Związek Kombatanów i Byłych Więźniów Politycznych RP we Włoszakowicach (z prezes Lucyną Wójcik na czele), Włoszakowickie Bractwo Kurkowe, OSP Włoszakowice, Kółko Rol-

nicze, Towarzystwo Kolejarzy, Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Karola Kurpińskiego, Przedszkole nr 2 we Włoszakowicach (z dyrektorką Lidią Olejnik na czele), Koło Gospodyń Wiejskich oraz Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Pochód ulicami wsi poprowadziła Młodzieżowa Orkiestra Dęta „Blue Brass Band” pod dyktando Lidii Misiornej oraz towarzyszące jej Mażoretki „Twins” z Włoszakowic.

A.A.

Krótki rys historyczny wydarzeń sprzed 80 lat

Po 1 września 1939 roku (już od pierwszych dni okupacji) w całym kraju, a więc i w Wielkopolsce, Niemcy prowadzili działania mające na celu wymordowanie czołowych polskich działaczy społecznych i politycznych. Szczególną akcją w zakresie eksterminacji przedstawicieli elit społeczeństwa II Rzeczypospolitej na naszym terenie była operacja pod niemieckim kryptonimem Tannenberg (słowo to po niemiecku oznacza Grunwald).

Do realizacji morderczej operacji skierowano Einsatzkommando 11, 14 i 15 (były to oddziały operacyjne liczące 100 do 120 ludzi wchodzące w skład Einsatzgruppe VI; funkcjonariusze Einsatzgruppe wkraczali na ziemie polskie zaraz za Wehrmacht; dysponowali spisami polskich patriotów, których należy zabić, przeprowadzali aresztowania i egzekucje). 18 października 1939 roku w Poznaniu odbyła się odprawa funkcjonariuszy Einsatzgruppe VI. Zgodnie z rozkazem Reinharda Heydricha (kierującego Operacją Tannenberg) zaplanowano wówczas przeprowadzenie w dniach 20, 21 i 23 października egzekucji publicznych w czternastu miastach leżących na terenie pięciu powiatów Wielkopolski: gostyńskiego, kościańskiego, leszczyńskiego, śremskiego i średzkiego. Na listach osób przeznaczonych do rozstrzelania znalazło się 275 nazwisk.

We Włoszakowicach (pod wieczór w sobotę 21 października) rozstrzelano: Józefa Kaczmarka (Świąciechowa), Andrzeja Kociuckiego (Świąciechowa), Wojciecha Mikołajczaka (Świąciechowa), Józefa Przerackiego (Krzycko Wielkie), Stanisława Urbaniaka (Dąbca), Karola Zapłatę (Długie Wielkie) i Ignacego Żmudę (Leszno).

Oprac. P. Borowiec

Tablice pamiątkowe na bukowieckim kościele odzyskały swój dawny blask

W miesiącach letnich udało się sfinalizować odnowienie tablic umieszczonych na ścianie kościoła parafialnego pw. św. Marcina Biskupa w Bukówcu Górnym. W 1931 roku, z inicjatywy Towarzystwa Powstańców i Wojaków, ufundowano dwie tablice z nazwiskami bukówczan, którzy polegli na frontach I wojny światowej oraz w Powstaniu Wielkopolskim i walkach wyzwoleniczych na wschodzie. Upamiętniają to napisy: „Królowo Korony Polskiej – m.s.z.n., 1931, Wdzięczni Parafianie, Tow. Powstańców i Wojaków Bukowiec Górny”. Nazwiska wypisano złotymi literami na marmurowych płytach (po II wojnie światowej dołożono jeszcze trzecią tablicę z szarego granitu, upamiętniającą poległych i pomordowanych w czasie tego konfliktu). Przez niemal sto lat tablice nie przeszły gruntownej renowacji, a złote litery zostały zupełnie wypłukane, pozostawiając po sobie wgłębienia pokryte brudem i mchem.

Z okazji stulecia odzyskania niepodległości przez Polskę, Stowarzyszenie Bukówczan MANU postanowiło odnowić tablice i napisy. Wykonano prace murarskie wokół nich oraz zamówiono firmę do odnowienia liter. Niestety wykonawca przyjął zamówienie nie spraw-



dzając wcześniej stanu tablic. Dopiero w momencie podjęcia prac okazało się, że marmur jest bardzo zniszczony i porowaty, co uniemożliwia odnowienie liter. Firma zaproponowała wykonanie nowych tablic, to jednak nie wchodziło w grę ze względu na ich

zabytkowy charakter. W porozumieniu z leszczyńskim konserwatorem zabytków uzgodniono sposób renowacji, jednak nie udało się jej przeprowadzić jeszcze w ubiegłym roku.

Prace renowacyjne rozpoczęły się w czerwcu bieżącego roku. Podłoże zostało wyczyszczone i utwardzone, każdą literę ręcznie odmalowano, a następnie nałożono specjalną powłokę. Całość wykonała firma konserwatorska państwa Marleny i Stanisława Kordylasów z Bukówca. Koszty prac pokryło Stowarzyszenie Bukówczan MANU. Dziękujemy dwóm prywatnym darczyńcom, którzy wsparli odnowienie tablic.

Tablice pamiątkowe na bukowieckim kościele to bardzo ważne dla nas miejsce. Tu, w święta narodowe, składamy kwiaty i palimy znicze, tu zapalają też znicze potomkowie tych, którzy zginęli na frontach wojen, których zamordowano w obozach i którzy zmarli na wygnaniu. Często nie mają oni grobu w Bukówcu, często nie mają w ogóle grobu lub leżą bezimiennie w zbiorowych mogiłach rozsianych po całej Europie. My, potomkowie tamtych bukówczan, mamy obowiązek o nich pamiętać, a pamięć tę przekazywać naszym dzieciom i wnukom.

Zofia Dragan

Jubileuszowy koncert we Włoszakowicach

Drugi tegoroczny recital fortepianowy w ramach „Wieczorów lisztowskich” już za nami. Koncert, który odbył się 20 października w siedzibie naszej gminy, był trzydziestym z kolei współorganizowanym przez wrocławskie Towarzystwo im. Ferenc Liszta oraz Gminny Ośrodek Kultury i Towarzystwo Muzyczne im. Karola Kurpińskiego we Włoszakowicach.

Tym razem w reprezentacyjnej Sali Trójkątnej włoszakowskiego Pałacu Sułkowskich wystąpił wybitny rosyjsko-niemiecki pianista Roman Salyutow, który ma na swoim koncie koncerty na kilku kontynentach. Jego recital składał się z dwóch części – w pierwszej



wybrzmiały największe dzieła Siergieja Rachmaninowa i Piotra Czajkowskiego, z kolei w drugiej można było usłyszeć utwory takich kompozytorów jak: Ferenc Liszt, Edvard Grieg, Karol Szymanowski i Maurice Ravel. Nie zabrakło również bisu, podczas którego artysta wykonał jedną z najbardziej charakterystycznych kompozycji Fryderyka Chopina. Tradycyjnie już koncert poprowadził oraz słowo wstępne o muzyce wygłosił prezes Towarzystwa im. Ferenc Liszta Juliusz Adamowski. Na zakończenie pełnego muzycznych uniesień wieczoru pianista i prowadzący otrzymali

A.A.

Jeszcze pięć lat i stulecie



95 lat to wspaniały wiek, zwłaszcza gdy mówimy o długości istnienia jakiejś organizacji. W sobotę 12 października taki właśnie okrągły jubileusz obchodziło Koło Gospodyń Wiejskich w Bukówcu Górnym.

Jubileuszowe spotkanie odbyło się oczywiście w bukowieckiej sali wiejskiej. Tutaj licznie zebrane członkinie organizacji i obecnych gości honorowych powitała przewodnicząca świętującego KGW Kamila Gnacińska. Po odśpiewaniu hucznego „Sto lat” i wzniesieniu okolicznościowego toastu sekretarz gminy Włoszakowice Karolina Chlebowska oraz sołtys Bukówca Tadeusz Malepszy złożyli na jej ręce listy gratulacyjne i kwiaty. Zgodnie z tradycją nie mogło też zabraknąć przedstawienia imponującej historii i licznych sukcesów Koła (od 1924 roku do czasów współczesnych), którego dokonała jego długoletnia przewodnicząca Janina Grzesiecka.

„Z okazji 95-lecia istnienia Koła Gospodyń Wiejskich w Bukówcu Górnym, w imieniu własnym, kierowników jednostek organizacyjnych oraz pracowników Urzędu Gminy i jednostek organizacyjnych, składam serdeczne gratulacje dla wszystkich Członkiń Koła. Pragnę wyrazić uznanie dla faktu, że Wasza długoletnia działalność w rozwijaniu przedsiębiorczości bukowieckich kobiet, zarządzaniu wiejskim gospodarstwem domowym i zwiększaniu uczestnictwa kobiet i ich rodzin w życiu Waszej wsi i kultywowaniu tradycji, stanowi bardzo istotną część imponującej historii Bukówca Górnego. Ponadto mam świadomość, że członkostwo w Waszym Kole, wpisane w życiorysy wielu wspaniałych bukowieckich kobiet w ciągu ostatnich niemal stu lat, może

być i z pewnością jest powodem do uzasadnionej dumy dla wszystkich Członkiń i Władz Koła. W tym dniu uroczystym życzę Wam nie tylko doczekania w zgodnej współpracy i w dobrym zdrowiu jubileuszu stulecia istnienia Koła, ale także zachęcam do podejmowania kolejnych ambitnych przedsięwzięć, które zyskają uznanie w oczach mieszkank i mieszkańców Bukówca Górnego i przyczynią się do dalszego rozwoju Waszej miejscowości” – brzmiała treść listu gratulacyjnego odczytanego przez sekretarz Karolinę Chlebowską, a podpisanego przez nieobecnego wójta Roberta Kasperczaka.

Jak przystało na tego typu uroczystość nie obyło się również bez jubileuszowego tortu (a nawet trzech tortów). Niewątpliwą ozdobą spo-

tkania była ponadto biesiadna piosenka przygotowana przez bukowieckie KGW na tegoroczne dożynki, którą na bis wykonały Paulina Kurpisz i Katarzyna Poniza.

Jubileuszowa msza święta w intencji Koła Gospodyń Wiejskich w Bukówcu Górnym odbyła się w niedzielę 27 października w miejscowym kościele parafialnym pw. św. Marcina Biskupa.

A.A.

Koło Gospodyń Wiejskich w Bukówcu Górnym jest kontynuacją działalności Kółka Włoszianek, które powstało w 1924 roku z inicjatywy zakonnicy i kierowniczki bukowieckiej szkoły Elżbiety Tymkowskiej. Działało ono w okresie międzywojennym (w latach 1924-1939), a jego pierwszą przewodniczącą była Władysława Sobeczka. Funkcjonowanie organizacji (już jako Koło Gospodyń Wiejskich) wznowiono po II wojnie światowej. Przez wiele lat funkcję przewodniczącej pełniła w niej Anna Markiewicz, która powołała do życia istniejące do dzisiaj Zespół Regionalny oraz Izbę Pamięci. W 1973 roku Koło zajęło trzecie miejsce w konkursie na najlepsze KGW w województwie leszczyńskim, a w 1974 roku jako pierwsze otrzymało honorową odznakę za wkład wniesiony w rozwój województwa poznańskiego. W czasach świetności organizacja liczyła ponad 200 członkiń, a obecnie jest ich 75. Przez 95 lat swojego istnienia bukowieckie Koło Gospodyń Wiejskich uświetniało miejscowe uroczystości kościelne i świeckie, organizowało kursy i szkolenia dla miejscowych kobiet oraz brało udział w licznych wyjazdach krajowych i zagranicznych.

Oprac. Janina Grzesiecka



Nie strać głowy w zakupowym szaleństwie!

W telewizji, radiu i internecie można już zobaczyć lub usłyszeć świąteczne reklamy, w których prezentowane są najróżniejsze produkty. To znak, że lada moment rozpocznie się zakupowe szaleństwo. Jak w tym wszystkim nie dać się oszukać, robić mądre i przemyślane zakupy, a przede wszystkim nie zgubić głowy? Podpowiadamy w poniższym artykule.

Aukcje w internecie

Internetowe okazje kuszą niejednego, tym bardziej, że aby z nich skorzystać nie trzeba nawet wychodzić z domu. Wystarczy kilka kliknięć, wpisanie właściwych haseł i już upragniony przedmiot jest w drodze.

Takie zakupy z roku na rok stają się coraz popularniejsze, ale i łatwiejsze. Wiele osób robi je prawie automatycznie, nie zastanawiając się nad ewentualnymi niebezpieczeństwami i ich konsekwencjami. Tymczasem wraz z przybywającą liczbą klientów rośnie również liczba złodziei i oszustów, którzy skuszeni łatwym i szybkim zarobkiem postanowili przenieść się do wirtualnej sieci.

Dlatego też, gdy robimy świąteczne zakupy w internecie, powinniśmy korzystać tylko z zaufanych sklepów internetowych i sprawdzonych aukcji na popularnych portalach aukcyjnych. Jeśli mimo wszystko zdecydujemy się na zakup z mniej znanego źródła, warto przed dokonaniem transakcji zapoznać się z opiniami na temat sprzedającego oraz komentarzami pod wybranym produktem. Na pewno nie zaszkodzi również sprawdzić, czy dana osoba prowadzi sprzedaż prywatnie czy pod szyldem jakiejś firmy. W tym drugim przypadku można także zweryfikować działalność przedsiębiorstwa przy pomocy innych narzędzi, takich jak chociażby rejestry publiczne.

Dobrym rozwiązaniem jest też skontaktowanie się bezpośrednio ze sprzedającym i dopytanie go o szczegóły transakcji oraz poproszenie o to, aby wysłał nam zdjęcia pożądanego przedmiotu wykonane z innej perspektywy, niż te zamieszczone na aukcji (mamy wtedy pewność, że rzeczywiście posiada on dany produkt). Taką konwersację warto później zachować, nawet wówczas, gdy mamy już towar w domu. W przypadku reklamacji lub zwrotu często przydaje się bowiem zapis przeprowadzonej rozmowy, będący jedynym potwierdzeniem wcześniejszych ustaleń.

Jeśli nie jesteśmy zadowoleni z otrzymanego przedmiotu to powinniśmy rozważyć jego zwrot. Zgodnie z prawem konsument, który dokonał zakupu przez internet może odstąpić od umowy w ciągu 14 dni od otrzymania przesyłki (bez podawania przyczyny). W takim wypadku nabywca odsyła



produkt na swój rachunek, a sprzedawca ma obowiązek zwrócić mu koszt jego nabycia oraz koszt najtańszego, zwykłego sposobu dostawy. Pamiętajmy też o bezpieczeństwie wszelkiego rodzaju transakcji internetowych. Korzystajmy tylko z certyfikowanych stron bankowych i aplikacji mobilnych oraz sprawdzonych portfeli elektronicznych. Nigdy nie udostępniamy danych swoich kart kredytowych w podejrzanych miejscach. Gdy kupujemy coś od osoby prywatnej (z pominięciem procedur portali aukcyjnych) unikajmy przelewania pieniędzy z góry i wybierajmy przesyłki za pobraniem. Stosując te proste zasady możemy uchronić nasze środki przed podstępными oszustami.

Zakupy spożywcze

Boże Narodzenie to nie tylko prezenty, ale również wyjątkowe, świąteczne potrawy. Wiele statystyk dotyczących świąt potwierdza, że właśnie w tym okresie rośnie sprzedaż artykułów spożywczych.

Kupując żywność w sklepach warto zwrócić uwagę na napisy znajdujące się na opakowaniach. Oprócz składu ważna jest też informacja o przydatności artykułu do spożycia. Słowa „najlepiej spożyć do...” wskazują, że do podanej daty produkt zachowa wszystkie swoje zalety organoleptyczne (smak, zapach, wygląd), ale i po tym terminie (nie bardzo długim!) jego zjedzenie nie powinno wywołać nieprzyjemnych skutków ubocznych. Natomiast słowa „należy spożyć do...” są rygorystyczną przestrogą dla klienta, że po upływie nadrukowanej daty producent nie bierze żadnej odpowiedzialności za właściwości produktu. Nie ryzykujemy więc niepotrzebnie.

Jeśli jak co roku przydarzy nam się

kupić za dużo jedzenia, to warto je zamrozić i spożyć w późniejszym terminie albo podzielić się nim z innymi. Od wielu lat w Polsce powstaje coraz więcej tzw. lodówek dla bezdomnych, w których można zostawić nadmiar produktów spożywczych. Produktami tymi mogą następnie poczęstować się (oczywiście bezpłatnie) osoby potrzebujące. Robiąc zakupy w tradycyjny sposób również nie możemy zapominać o bezpieczeństwie, zwłaszcza w szczególnie zatłoczonych sklepach i galeriach handlowych. Nie trzymajmy naszych portfeli czy telefonów komórkowych na widoku, ani nie zostawiamy bez opieki toreb i plecaków. Złodzieje tylko czekają na taką sposobność.

Chwyty marketingowe

Przy okazji przedświątecznych zakupów powinniśmy obawiać się nie tylko złodziei i oszustów, ale też właścicieli sklepów. Okazuje się bowiem, że korzystają oni z różnych chwytów, by przyciągnąć do siebie klienta, a następnie nakłonić go do nabycia jak największej liczby produktów.

Jednym z najczęściej stosowanych chwytów marketingowych jest sposób układania towarów na półkach. Najpotrzebniejsze i najchętniej kupowane produkty znajdują się zazwyczaj na samym końcu sklepu, tak, by idąc po nie, a następnie wracając do kasy, klient przebył jak najdłuższą drogę i kupił jak najwięcej innych przedmiotów. Podobny mechanizm stosowany jest w przypadku środkowych półek, które położone są przeważnie na wysokości oczu, przyciągając naszą uwagę. Tymczasem to właśnie na nich wykłada się najdroższe produkty.

Kolejna często stosowana w sklepach metoda manipulacji polega na używaniu „magicznych” cen. O dziwo naukowcy udowodnili, że produkty z cenami zakończonymi na 77, 87 czy 78 znacznie bardziej kuszą odbiorców, niż te ze słynną u nas końcówką 99.

Powinniśmy także zwrócić uwagę na tzw. fałszywe wyprzedaże, przybierające różne formy. Najczęściej jednak na metki przykleja się wyższe ceny, które następnie są skreślane. W ten sposób klient ma poczucie, że zapłacił mniej za upragnione zakupy, choć w rzeczywistości wydał taką samą albo nawet wyższą kwotę niż przed promocją.

Święta świętami – prędzej czy później się skończą, a kupione przedmioty zostaną z nami lub z naszymi bliskimi na dłużej. Zanim cokolwiek kupimy zastanówmy się więc dwa razy, czy dany prezent będzie trafiony i przede wszystkim przydatny.

Dominika Jerzyk,

źródło: www.wypasukcesu.pl

Walentynki tak, Halloween nie



Za nami dwa ważne dla Polski i Polaków listopadowe święta – jedno o charakterze religijnym, czyli Uroczystość Wszystkich Świętych, a drugie patriotycznym, czyli Narodowe Święto Niepodległości. Oba

z założenia radosne, lecz ze względu na trudną historię naszego kraju obchodzone raczej w atmosferze powagi i zadumy. Za nami również zgoła odmienne Halloween, przypadające na ostatni dzień października, kojarzone głównie z maskaradą oraz, jak uważają niektórzy, „kultem śmierci i Szatana”. Święto tak kontrowersyjne, że jedni je kochają, a drudzy go nienawidzą. Czy rzeczywiście powinno być powodem kolejnych narodowych waśni i podziałów? Postanowiłem to sprawdzić wcielając się w rolę amerykańskiego naukowca.

Zachowując ogólnie przyjęty porządek badań nasze rozważania powinniśmy rozpocząć od genezy Halloween. Jak podaje internetowa encyklopedia Wikipedia, czyli jedyne słuszne i niepodważalne źródło wiedzy, zwyczaj ten wywodzi się od rzymskiego święta na cześć bóstwa owoców i nasion (etruskiej nimfy Pomony) lub celtyckiego święta na powitanie zimy. Tak czy inaczej – z tradycji pogańskiej. I to już jest wystarczający argument dla większości jego przeciwników, by uznać go za zło wcielone i element obcy, niegodny wcielenia do naszej kultury. Tymczasem te same osoby nie widzą nic złego w Walentynkach, bo to przecież dzień zakochanych obchodzony ku czci świętego Walentego. I mają rację, lecz początków jego istnienia po raz kolejny należy doszukiwać się w starożytnym Rzymie, o czym świadczą związane z nim mityczne postacie, takie jak chociażby Kupidyn (rzymski bóg i uosobienie miłości, przedstawiany najczęściej jako nagi chłopiec ze skrzydłami u ramion, z łukiem i kołczanem pełnym strzał). Na dodatek święto to (przynajmniej w obecnej formie) jest stosunkowo młode, bo w Polsce zyskało popularność dopiero w latach 90. XX wieku. Nijak ma się więc do naszej ponadtyścioletniej tradycji. Tak samo zresztą jak bożonarodzeniowa choinka, czyli przedchrześcijański symbol ludowy powiązany z kultem wiecznie zielonego drzewka,

której notabene przywędrowała do nas z Niemiec i to dopiero na przełomie XVIII i XIX wieku. Straszne, dlaczego my ją w ogóle wnosimy do domów?!

Już słyszę te głosy sprzeciwu, że przecież Walentynki i choinka nikomu nie szkodzą, w przeciwieństwie do diabelskiego narzędzia jakim jest Halloween. Dzieciaki przebijają się za duchy, demony, wampiry, czarownice czy inne zombiaki, a później te wszystkie stwory potajemnie wkradają się do ich życia. Tak się składa, że będąc młodszy niejednokrotnie zbierałem cukierki, chodząc po domach w przebraniu pirata lub zabójcy z „Krzyku”, i jeszcze żaden Szatan mnie nie opętał (choć – może stąd to zamiłowanie do ostrych potraw, ciepła i koloru czerwonego?). Nie widzę też nic złego w oswojaniu najmłodszych z tematyką śmierci, w końcu wszyscy kiedyś umrzemy i im wcześniej to zrozumiemy, tym lepiej dla nas i naszego zdrowia psychicznego. A jak wiadomo, najlepiej oswojać się przy pomocy śmiechu i zabawy, tym bardziej, że świąt opartych na płaczu i żałobie mamy już wystarczająco dużo. Pewne zagrożenie mogą stanowić jedynie

„psikusy”, które przebierańcy stosują w wypadku odmowy wydania przez domownika słodkości. Nie mówię oczywiście o niewinnych żartach, takich jak włożenie zapalki przy przycisk dzwonka czy wysypanie mąki przy wejściu, lecz o perfidnych aktach wandalizmu polegających na świadomym niszczeniu cudzej własności. Te ostatnie zdarzają się co prawda sporadycznie, ale kładą pewien cień na całe święto. Na szczęście przedstawiciele młodego pokolenia stają się coraz bardziej leniwi, przez co nie chce im się wymyślać nawet drobnych kawałów, a o wyrafinowanych aktach zemsty nawet nie wspominając.

Żeby nie było, że bezwzględnie bronię Halloween i uważam je za coś wspaniałego. Ot, święto jak każde inne, mające swoje wady i zalety. Chciałem tylko rzucić nieco inne światło na całą sprawę i pokazać, że nic nie jest czarno-białe. Na potwierdzenie swoich słów wspomnę tylko o tzw. marszach świętych, które od kilku lat są alternatywą dla Halloween. Dzieciaki też się przebijają, ale nie za różne straszdyła, tylko za postacie związane z wiarą chrześcijańską. I fajnie, przynajmniej mamy różnorodność i każdy może sam zdecydować, w jaki sposób spędzi noc z 31 października na 1 listopada. Ja na przykład preferuję dziady.

Amadeusz Apolinarski



Halloweenowe dynie spotkana na ulicach Włoszakowic – strach się bać

Pedagodzy świętowali w pałacu



Po rocznej przerwie gminna uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej powróciła do reprezentacyjnej Sali Trójkątnej Pałacu Sulkowskich we Włoszakowicach. Uczestniczyli w niej przedstawiciele miejscowego przedszkola oraz pięciu okolicznych szkół. Najważniejszym momentem poniedziałkowej akademii było oczywiście wręczenie okolicznościowych nagród dyrektorom i wybranym nauczycielom wszystkich gminnych (publicznych) placówek oświatowych, którego dokonali wójt gminy Włoszakowice Robert Kasperczak, sekretarz gminy Karolina Chlebowska oraz inspektor UG ds. oświaty i ochrony zdrowia Marek Wodawski. Wśród wyróżnionych pedagogów znaleźli się (w kolejności wręczania nagród): Dariusz Walczak i Joanna Jaraczewska (SP Dłużyna), Daniel Piasecki i Anna Grochowczak (SP Bukowiec Górny), Marcin Ginter i Anna Szczepaniak (SP Jezierzycze Kościelne), Leszek Barszcz i Barbara Leszkowicz-Barszcz (SP Krzycko Wielkie), Alicja Zborowska, Wiesława Walkowska, Alicja Rosa, Alina Mądrzak i Iwona Drąg (ZSO Włoszakowice) oraz Lidia Olejnik i Patrycja Sobierajska (Przedszkole nr 2 we Włoszakowicach).

-Należycie do grona nauczycieli, którzy chcą dzielić się z innymi swoją pasją, wykorzystując przy tym profesjonalizm i wiedzę. Nie jest łatwo wyrazić podziękowania, które dosłownie oddałyby moją głęboką wdzięczność za cierpliwość, życzliwość i zaangażowanie w przekazywanie uczniom i przedszkolakom niezbędnej wiedzy oraz za kształtowanie w nich osobowości w oparciu o wartości etyczne i moralne, które jako wychowawcy prezentujecie swoją postawą każdego dnia – powiedział w trakcie przemówienia otwierającego uroczystość wójt Robert Kasperczak.

Zgodnie z tradycją spotkanie zwieńczyła krótka część artystyczna, o którą zadbał Chór Szkolny „Tęcza” ze Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Krzycku Wielkim. Ponad 20 chórzystów występujących pod dyktando Izabeli Górnej wykonało cztery piosenki, w tym okolicznościową „14 października”, ludową „Czerwone jagody”, turystyczną „Bieszczadzki trakt” i finałową „Wystarczy radość”. Występ młodych artystów został zapowiedziany przez dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury we Włoszakowicach Pawła Borowca.

A.A.

Wypadki komunikacyjne ze skutkiem śmiertelnym

W poprzednim numerze znalazł się artykuł o odszkodowaniach dla osób poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych. Tym razem poruszone zostanie zagadnienie zadośćuczynienia za wypadki, w których ginie bliska osoba. Najbliższa rodzina osoby zmarłej na skutek wypadku komunikacyjnego ma prawo starać się o odszkodowanie. W tej sytuacji zadośćuczynienie należy się za straty materialne, to jest na przykład za utracony dochód, który zmarły wносił do budżetu domowego, ale także za straty niematerialne, czyli osobistą traumę jaką przeżywają bliscy po utracie członka rodziny.

O takie odszkodowanie mogą się starać również członkowie rodziny z drugiej



linii, m.in. siostra czy brat, nawet wtedy, gdy zmarły posiadał już własną rodzinę (współmałżonka, dzieci). Warunkiem otrzymania przez nich odszkodowania jest udowodnienie, że przed śmiercią zmarłego utrzymywali z nim poprawne relacje.

Z zadośćuczynieniem niematerialnym wiąże się data 3 sierpnia 2008 roku. Wyznacza ona

czas do jakiego można cofnąć się, aby ubiegać się o wypłatę odszkodowania.

Niektóre firmy odszkodowawcze pomagają w ubieganiu się o wypłatę odszkodowania niematerialnego, nawet jeśli wypadek miał miejsce kilka czy kilkanaście lat przed 2008 rokiem. Zdarza się też, że rodzina otrzymała odszkodowanie za straty materialne związane ze śmiercią bliskiej osoby, ale nie wie, że przysługuje jej również prawo do zadośćuczynienia za straty niematerialne, i o takie może się ubiegać.

Więcej szczegółowych informacji na powyższy temat udziela Justyna Tycner pod nr tel. 512 804 419.

Justyna Tycner



KARTONOWY POTENTAT Z GMINY WŁOSZAKOWICE

W poprzednim numerze „Naszego Jutra” rozpoczęliśmy trzyczęściowy cykl artykułów poświęcony największej firmie działającej na terenie gminy Włoszakowice. Przypomnijmy, że chodzi o spółkę Werner Kenkel z Krzycka Wielkiego, produkującą tekturę falistą i opakowania tekturowe na bardzo szeroką skalę, która w tym roku obchodzi 40-lecie swojego istnienia. Pierwsza część cyklu poświęcona była historii przedsiębiorstwa, a tym razem przyszedł czas na techniczne aspekty jego funkcjonowania. Jak wygląda proces produkcji opakowań oraz czym różni się nadruk fleksograficzny od offsetowego? Odpowiedzi na te i inne pytania prezentujemy poniżej.

Produkcja kartonu krok po kroku

Działem, do którego klient zwraca się chcąc zamówić opakowanie, jest dział handlowy. Tutaj bada się potrzeby potencjalnych nabywców oraz tworzy wyceny oferowanych im produktów. Tu też zapadają pierwsze decyzje dotyczące projektu.

Następnie zlecenie trafia do działu projektów, gdzie projektanci przygotowują koncepcję opakowania, które spełni oczekiwania klienta oraz będzie możliwe do wyprodukowania.

W dziale technologicznym ustala się jakie maszyny będą potrzebne przy produkcji, wybiera się materiały niezbędne do jej przeprowadzenia oraz podejmuje się decy-

zje dotyczące rodzaju tektury (czy też jak najoptymalniejszego rozmieszczenia wykrojów opakowania na konkretnym formacie tektury). Gotowa kalkulacja z kosztem wytworzenia produktu wraca do działu handlowego.

Po drodze bardzo ważnym etapem jest również laboratorium, w którym można dokładnie sprawdzić z jakiego materiału zostało wykonane przykładowe opakowanie dostarczone przez klienta (jeśli takowe posiadał) oraz przeprowadza się szeroki zakres badań wytrzymałościowych (w celu określenia przez dział technologiczny użyteczności materiału). Wyrywkowo sprawdza się też wytrzymałość opakowań będących w trakcie produkcji. Na samym końcu znajduje się produkcja, czyli najważniejszy i największy dział w firmie, w którym powstaje końcowy produkt. Nad jego jakością czuwa dział kontroli jakości, mający za zadanie na bieżąco sprawdzać zgodność opakowania z zamówieniem klienta.

Różnica pomiędzy zakładami

Obecnie mówi się już o Grupie Werner Kenkel, w ramach której działają dwa podmioty gospodarcze – Werner Kenkel Sp. z o.o. (gdzie produkcja odbywa się w dwóch zakładach pro-

dukcyjnych w Krzycku Wielkim – Fleksograficznym i Offsetowym) oraz Werner Kenkel Bochnia Sp. z o.o. (gdzie od 2014 r. funkcjonuje trzecia fabryka produkująca tekturę falistą oraz opakowania).

Prawdopodobnie każdy mieszkaniec naszej gminy, który kiedykolwiek rozmawiał o przedsiębiorstwie z Krzycka Wielkiego, spotkał się z pojęciami „Flekso” i „Offset”. Oba zakłady produkcyjne zostały w ten sposób rozróżnione dla ułatwienia komunikacji: Fleksograficzny – w skrócie Flekso oraz Offsetowy – Offset. Choć na pierwszy rzut oka różnią się one od siebie tylko nazwą, to po bliższym przyjrzeniu się im można zauważyć, że różnic między nimi jest znacznie więcej. Zakład Fleksograficzny produkuje tekturę falistą, która w znacznej większości wykorzystywana jest do produkcji opakowań oraz standów. Tylko nieznaczna ilość tektury trafia do klientów zainteresowanych nią samą. Opakowania produkowane w tym zakładzie pokryte są nadrukiem w technologii fleksograficznej (stąd nazwa). W zakładzie offsetowym powstają natomiast opakowania z tektury litej oraz kaszerowanej, z nadrukami w technologii offsetowej i cyfrowej.

Zakład w Bochni, podobnie jak fleksograficzny, produkuje tekturę falistą oraz opakowania z nadrukiem fleksograficznym.

Nadruk fleksograficzny, offsetowy czy może cyfrowy?

Klienci firmy Werner Kenkel, oprócz rodzaju, kształtu, wytrzymałości i wielkości opakowania, mogą wybrać również rodzaj technologii nadruku grafiki na swoich kartonach. A te są aż trzy.

Nadruk fleksograficzny to technika druku wypukłego przy pomocy elastycznych form drukowych i ciekłych farb szybkoschnących. Dzięki owym formom (wykonanym zazwyczaj z polimeru, rzadziej z gumy) technika ta może być stosowana w przypadkach, gdy podłoże nie jest idealnie równe. To czyni ją najbardziej uniwersalną techniką druku, zwłaszcza jeśli chodzi o możliwości nadruku różnych podłoży.

Nadruk offsetowy to przemysłowa odmiana druku płaskiego, w której obraz prze-



Składarko-sklejarka firmy Bobst

noszony jest z płaskiej formy drukowej na podłoże drukowe za pośrednictwem cylindra pośredniego (pokrytego obciążeniem). Offset należy obecnie do jednej z najczęściej stosowanych technik druku.

Nadruk cyfrowy to najmniej skomplikowany rodzaj druku. Grafika przeznaczona do druku jest dostarczana do urządzenia drukującego w postaci danych komputerowych, które pozwalają na druk bezpośredni. To spore ułatwienie, gdyż istnieje możliwość zmian dowolnych elementów graficznych oraz tekstowych dla każdej kolejnej odbitki. W dużym uproszczeniu ten rodzaj druku można porównać do domowej drukarki atramentowej.

Tektura tekturze nierówna

Patrząc na gotowy produkt, jakim jest opakowanie, rzadko kiedy zastanawiamy się nad tym, z czego został wykonany. W produkcji kartonów pierwsze skrzypce odgrywa oczywiście tektura, która ma znaczący wpływ na ostateczną funkcjonalność, estetykę i wytrzymałość opakowania.

Tektura falista wyjeżdżająca z firmy Werner Kenkel to tektura dwu-, trzy- lub pięciowarstwowa. Każda z odmian posiada tzw. liner i fałę (fluting). Liner to warstwa płaska tektury, a fała (jak sama nazwa wskazuje) to jej połałowana część.

Właśnie po części fałowanej można w bardzo łatwy sposób rozróżnić z jakim rodzajem tektury mamy do czynienia, czyli jaki typ fały w niej występuje. Rozróżnia się kilka typów fał, a do najczęściej stosowanych należą te oznaczone literami F, B i C.

Rodzaje produkowanych opakowań

Tektura to bardzo wdzięczny surowiec. Wachlarz opakowań, jakie można z niej wytworzyć jest przeogromny. Nie przesadzimy jeśli napiszemy, że specjaliści z firmy Werner Kenkel są w stanie podjąć się wykonania praktycznie każdego rodzaju opakowania z tektury, co zresztą już niejednokrotnie potwierdzili.

Rodzajów opakowań jest całe mnóstwo. Istnieją też różne ich podziały, choćby ze względu na przeznaczenie, technologię czy rodzaj uszlachetnienia (np. nadruk). W celu ułatwienia orientacji na rynku opakowaniowym Europejska Federacja Producentów Tektury Falistej przygotowała zbiór podstawowych wzorów opakowań kartonowych – katalog FEFCO.

Jeśli chcielibyśmy się jednak pokusić o prosty podział opakowań produkowanych w Krzyczku Wielkim, to mógłby on wyglądać następująco:

- Opakowania standardowe – proste opa-



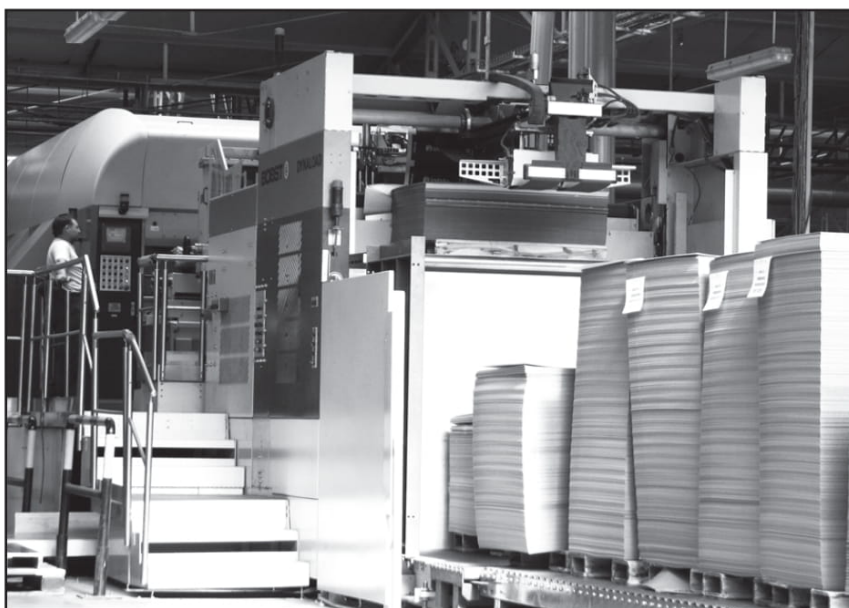
Linia pakująca

kowania, do których można zaliczyć właśnie te zgromadzone w katalogu FEFCO,

- Opakowania „gotowe na półkę” – oprócz bezpieczeństwa pakowanego w nie produktu zapewniające również odpowiednią jego promocję,
- Opakowania dla rynku e-commerce – z przeznaczeniem dla handlu internetowego,
- Opakowania indywidualne – przygotowane pod konkretne wytyczne zamawiającego,
- Standy – ekspozytory produktów, które pełnią bardzo istotną rolę w bezpośredniej sprzedaży danego towaru, często określane display’ami lub POS (od angielskiego Point Of Sales).

Czy ekologia i produkcja kartonów idą ze sobą w parze?

Tektura coraz częściej wypiera plastik. Głównym powodem tego zjawiska jest właśnie jej ekologiczny aspekt. Kartonowe opakowania są bezpieczne dla ludzi i środowiska na przestrzeni całego swojego „cyklu życia”. Ponadto, ich wytwarzanie odbywa się przy użyciu tzw. „czystych technologii”, a produkuje się je z surowców odnawialnych i wtórnych. Wiele kartonów produkowanych jest z tektury powstającej z materiałów pochodzących z recyklingu, co dodatkowo wpływa na ich ekologiczność. Oprócz tego sam ich rozkład jest znacznie szybszy od innego rodzaju opakowań (szczególnie tych plastikowych). Już na etapie samej produkcji opakowania



Drukarka szerokoformatowa fleksograficzna

tekturowe wyróżniają się bezpieczeństwem dla naszego środowiska.

Opakowania z tektury są nie tylko ekologiczne, ale również tanie. Dodatkowym atutem jest fakt, że nie wyklucza to szerokiej możliwości „personalizacji” takiego opakowania.

Tekturowe opakowania mogą pełnić także funkcje dekoracyjne. Możemy je dowolnie ozdabiać za pomocą wybranych materiałów, dzięki czemu zyskają niepowtarzalny charakter i staną się prawdziwą ozdobą wnętrza. Tektura to także idealny materiał dla wielbicieli bardzo modnego ostatnio zjawiska „zrób to sam” – daje wprost nieskończone możliwości ponownego wykorzystania (od ramek na zdjęcia aż po teatrzyk dla dzieci), dzięki czemu opakowanie zyskuje „drugie życie”. Ekologicznie? Na pewno. Dla firmy Werner Kenkel ekologia jest od zawsze jednym z priorytetów.

Dominika Jerzyk, Antoni Samol



Drukarka szerokoformatowa offsetowa firmy KBA

Znany punkt w nowym miejscu

Wraz z początkiem października znane i lubiane przez mieszkańców Włoszakowice biuro ubezpieczeniowe, będące jednocześnie pośrednikiem firm kurierskich i punktem opłat, zmieniło swą lokalizację. Nie znajdziemy go już przy ulicy Karola Kurpińskiego 1, lecz kilkaset metrów dalej, pod adresem Powstańców Wielkopolskich 11. Co ciekawe punkt zmienił nie tylko miejsce świadczenia usług, ale również właścicielkę. Została nią Iwona Styżńska-Musiał – dotychczas pracująca w nim na stanowisku konsultanta i sprzedawcy.

Nowej właścicielki chyba nie trzeba nikomu przedstawiać. Pracując w poprzedniej siedzibie biura zdążyła zyskać sobie przychylność wielu okolicznych klientów, którzy polubili ją za profesjonalizm i życzliwość. Poza tym od wielu lat prowadzi wraz z mężem popularny na lokalnym rynku warsztat wulkanizacyjny. Nigdy jednak nie kierowała całkowicie samodzielną działalnością, w której byłaby szefową samą dla siebie... To się właśnie zmieniło. *„Stwierdziłam, że przyszedł czas, by w końcu wziąć los w swoje ręce. Dlatego też, gdy otrzymałam propozycję przejścia biura, postanowiłam podjąć*



to wyzwanie – tłumaczy pani Iwona. Trzon oferty biura tworzą niezmiennie wszelkiego rodzaju ubezpieczenia, w tym przede wszystkim komunikacyjne, majątkowe, rolne, na życie, od następstw nieszczęśliwych wypadków i firmowe. Dzięki funkcjonowaniu pod szyldem marki CUK Ubezpieczenia, włoszakowski punkt ma dostęp do rozbudowanej porównywarki cen skupiającej ponad 20 różnych towarzystw ubezpieczeniowych, co daje gwarancję uzyskania najlepszych stawek. Ważną część usług stanowią też krajowe i zagraniczne przesyłki kurierskie, realizowane przy pomocy

serwisu Epaka i współpracujących z nim firm przewozowych. Ponadto funkcjonuje tutaj punkt opłat, w którym za nieco ponad złotówkę można opłacić każdy domowy rachunek. Jakby tego było mało biuro zajmuje się także kompleksową rejestracją pojazdów (nawet tych sprowadzonych z zagranicy), znosząc konieczność osobistej wizyty w wydziale komunikacji.

Biuro dysponujące tak szerokim wachlarzem usług czynne jest przez sześć dni w

tygodniu, od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 17.00 oraz w soboty – od 9.00 do 13.00. Przy okazji można również skorzystać z oferty innych punktów usługowych działających w tym samym budynku i obok niego, czyli zakładu fryzjerskiego, salonu masażu, sklepu odzieżowego oraz warsztatu wulkanizacyjnego.

„Nie wykluczam, że w przyszłości poszerzę swój asortyment jeszcze o jakieś dodatkowe usługi, gdyż nie lubię się w żaden sposób ograniczać. Póki co chciałabym się jednak skupić na tym, co aktualnie jest w ofercie, by zobaczyć w jakim kierunku będzie się to dalej rozwijało – kończy właścicielka.

Amadeusz Apolinarski

Od redakcji. Podtrzymując tradycję publikujemy aż dwa artykuły leszczyńskiego historyka Damiana Szymczaka. Tym razem autor opisuje w nich tragiczne wydarzenia (jedno nawet drastyczne) związane z gminą Włoszakowice i jej mieszkańcami. Zapraszamy do lektury.

Wraz z matką zabiła swe dziecko

Do tego strasznego morderstwa doszło w Dłużynie. Nie znamy jego szczegółów. Jedno jest pewne – obrzydliwej morderczynie w zabiciu niemowlęcia pomagała... jej własna matka.

Dawne gazety potrafiły być bardzo lakoniczne, nawet w przypadkach tak okropnych zbrodni. O tej dowiadujemy się z krótkiej notki prasowej. 11 września 1912 roku zamieściła ją jedna z polskich, wydawanych w Poznaniu gazet. Nie podano dokładnie kiedy, ale musiało to być krótko przedtem, młoda mieszkanka Dłużyny urodziła dziecko. Przy czym ciężę i poród udało jej się zachować w tajemnicy. Wiedziała o tym jedynie jej matka.

Krótko po porodzie dłużynianka z pomocą swej matki *dziecko zakłuła szpilkami* – jak podano w gazecie. Słowem - obie kobiety zabiły dla jednej potomka, a dla drugiej wnuczka lub wnuczkę, bowiem płci niemowlęcia nie podano.

Kilka dni przed artykułem, czyli przed 11 września, młoda matka (choć lepsze określenie to obrzydliwa morderczyna) zachorowała, i to poważnie. Na tyle poważnie, że musiano wezwać lekarza. Jak na koniec czytamy w gazecie: *który zbrodnię wykrył i doniósł o tym władzy*.

Damian Szymczak,
źródło: Postęp, nr 207 z 1912 r.

W niewoli w dawnych Niemczech

W maju 1919 roku kilkuset mieszkańców Wielkopolski zostało aresztowanych przez Niemców i osadzonych w obozie internowania w Żaganii. Wśród nich znaleźli się również mieszkańcy gminy Włoszakowice. Niestety, dla jednego z nich pobyt ten zakończył się tragicznie.



Bronisław Świdorski – doktor medycyny, społecznik i najbardziej znany mieszkaniec Leszna na początku XX wieku. To właśnie dzięki jego wspomnieniom tak dokładnie znamy sytuację osadzonych w obozie internowania w Żaganii, zdj. www.mrowkojad.wordpress.com

28 maja 1919 roku Leszno znajdowało się jeszcze pod okupacją niemiecką. Data ta nie jest przypadkowa. W tym bowiem dniu w całej południowo-zachodniej Wielkopolsce oraz sąsiedniej Wschowie aresztowano polskich działaczy niepodległościowych. Przewieziono ich do obozu internowania w Żaganii, tego samego, w którym obecnie

znajduje się Muzeum Obozów Jenieckich.

Teraz pytanie dlaczego ich internowano? Niestety nie zachowały się informacje z jakiego powodu Niemcy podjęli tak ryzykowną w ich ówczesnej sytuacji politycznej decyzję. Równocześnie trwała bowiem paryska konferencja pokojowa. Być może chcieli mieć zakładników jako kartę przetargową? Jakby nie było, w obozie znaleźli się także mieszkańcy gminy Włoszakowice. Niestety nie wiemy ilu i nie znamy ich nazwisk (z wyjątkiem jednego). W sumie w obozie osadzono 500 mężczyzn, w tym 59 z Leszna oraz 40 z powiatu leszczyńskiego.

Inaczej niż u hitlerowców

Na początku przedstawić należy w jakich warunkach przyszło internowanym przebywać w obozie. Ten w „dawnych Niemczech” w niczym nie przypominał obozów znanych z Niemiec hitlerowskich.

Tutaj nikomu do głowy nie przyszło, by zmuszać osadzonych do chodzenia w pasiakach. Więźniowie byli ubrani normalnie. A że wówczas do strojów przywiązywano znacznie większe znaczenie niż obecnie, to też podobnie jak na wolności, nosili garnitury i krawaty. Nie musieli pracować, nie było żadnych apeli. By zabić nudę urządzali gry i zabawy, często przebierając się w różne stroje. Codziennie odbywała się msza, którą celebrował również internowany ksiądz. I

przede wszystkim politykowano. Osadzeni byli elitą w swych regionach. Dlatego za drutami Żagania ustalono wiele stanowisk, które panowie obejmowali później już w wolnej Polsce. Wiemy o tym wszystkim ze wspomnień lekarza z Leszna Bronisława Świdorskiego, czołowego działacza niepodległościowego w tym mieście. Z przykrością odnotował on, że dochodziło wtedy do wielu sporów politycznych i wręcz pyskówek wśród osadzonych.

Najmniejszych problemów nie było też z jedzeniem. Wręcz przeciwnie, internowani mieli go w bród. Przywozili je ich krewni, których wpuszczano tam bez problemu. Później, od 10 czerwca żywność zaczęli przysyłać Polacy z różnych regionów, od Kępna, aż po Zbąszyn i Międzyrzecz. Do akcji włączyli się rodacy z Wrocławia i Berlina. Pomagał im także aktywny Polski Czerwony Krzyż. Jego działacze przysłali jedzenie i inne potrzebne rzeczy specjalnym pociągami.

Jak się okazuje, na przełomie czerwca i lipca najgorszy problem dla internowanych stanowiły... upały. Na całym terenie nie było nic, co dawałoby cień. Na szczęście niemieccy strażnicy pozwolili uruchomić obok baraków prysznice, z których osadzeni mogli korzystać bez ograniczeń. Co więcej, więźniowie raczej bez większych kłopotów mogli wydostać się na przepustki zdrowotne w razie choroby. Do tego dochodziły ucieczki, których było sporo, wszystkie w nocy.

Tu warto raz jeszcze podkreślić, że ówczesne Niemcy w niczym nie przypominały tych późniejszych, pod panowaniem nazi-

stów. Jak widać obowiązywały w nich inne standardy, także w obozach. Inna sprawa, że na terenach zajmowanych przez powstańców wielkopolskich znajdowało się wielu Niemców. I strażnicy w Żaganiu starali się dobrze traktować osadzonych, by nie narazić swych rodaków na ewentualny odwet z polskiej strony.

Z obawy przed więźniami

Dochodzimy teraz do ucieczki, a raczej próby ucieczki, która jako jedyna się nie powiodła. Najlepiej oddać tu głos dok-

torowi Świderskiemu: *Pewnej nocy około pierwszej, przebudzeni bliskimi wystrzałami i przeraźliwym krzykiem podążyliśmy na miejsce takiego tragicznego zajścia. Tu stwierdziliśmy, że posterunek wystrzelałem z karabinu na odległość metra ranił ciężko w twarz internowanego Lorycha z Bukówca, który, po nieudanej ucieczce, schronił się był do próżnego baraku, położonego jeszcze w obrębie obozu.*

I na koniec informacja, brzmiąca aż

niewiarygodnie, znając bestialstwa II wojny światowej. Bronisław Świderski dopisał do tego: *Ta brutalność Niemca nie dała się niczym wytłumaczyć. To też zniknął on wkrótce z obozu, prawdopodobnie z obawy przed zemstą ze strony internowanych.*

Wszystkich internowanych zwolniono 5 sierpnia 1919 roku.

Damian Szymczak, źródło: Bronisław Świderski, Ilustrowany opis Leszna i Ziemi Leszczyńskiej, Leszno 1928 r., reprint z 1997 r., s. 90-113

Z ŻYCIA SENIORÓW

STERiI świętowało Dzień Seniora

Każdego roku w miesiącach jesiennych obchodzone są dni seniora i osób starszych, zarówno na poziomie lokalnym, jak i globalnym. Z tej okazji, we wtorek 8 października, członkowie Stowarzyszenia – Koło Gminne Emerytów, Rencistów i Inwalidów spotkali się we włoszakowickiej sali widowiskowej GOK.

Oficjalnego otwarcia popołudniowego spotkania dokonał wiceprezes STERiI Jan Łabiński. Wśród powitanych przez niego gości, poza licznie zebranymi członkami koła, obecni byli również: przewodniczący Rady Gminy Włoszakowice Kazimierz Kurpisz, sekretarz gminy Karolina Chlebowska, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Elżbieta Guć oraz dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Paweł Borowiec.

-*Chciałabym złożyć wszystkim zgromadzonym seniorom najserdeczniejsze życzenia, aby ten okres życia, czas emerytury, był czasem realizacji niespełnionych marzeń oraz zamierzeń. Aby był to również czas zasłużonego i prawdziwego odpoczynku. Żyćcie drodzy Państwo w zdrowiu, cieszcie się każdym dniem, wypełniając go radością i uśmiechem* – powiedziała w imieniu swoim i nieobecnego wójta Roberta Kasieczaka sekretarz Karolina Chlebowska. Wtorkową imprezę uświetnili mieszkańcy Zbarzewa, którzy zaprezentowali na bis koncert patriotyczny z okazji 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej. W wykonaniu Zespołu Śpiewaczego „Zbarzewianki” pod dyktando Marioli Jagodzik oraz towarzyszących mu solistów można było usłyszeć piosenki i wiersze odnoszące się do całego okresu wojennego. Miłą niespodzianką stanowił również krótki występ członka stowarzyszenia Piotra Koniecznego, który odczytał autorski wiersz tematycznie związany z obchodzonym świętem.

Spotkanie z okazji Dnia Seniora zwieńczyła tradycyjna zabawa tańeczna, o której oprawę muzyczną zadbał didżej Marian Furman.

A.A.



Zakończenie sezonu rowerowego w Bukówcu Górnym



5 listopada w restauracji Stodoła w Bukówcu Górnym miejscowa grupa cyklistów podsumowała zakończony niedawno sezon rowerowy. Na uczestników spotkania czekało wiele niespodzianek przygotowanych przez różne instytucje.

Spotkanie otworzył sołtys Bukówca Tadeusz Malepszy, który powitał wszystkich członków grupy rowerowej i zaproszonych gości: wójta gminy Włoszakowice Roberta Kasieczaka, kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Elżbietę Guć, kierownika Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji Arkadiusza Szymczaka oraz starszego specjalistę pracy socjalnej Sylwię Jankowiak. Przy okazji swojego wystąpienia sołtys podsumował rok 2019 oraz podziękował cyklistom za „wykręcone kilometry” i wspólnie spędzony czas. Następnie głos zabrał wójt naszej gminy, gratulując bukówczanom wspaniałej aktywności i życząc im wielu udanych wycieczek w kolejnym sezonie.

W dalszej części spotkania wójt wręczył wszystkim rowerzystom dyplomy uznania za przejechane kilometry, a kierownik GOPS złożyła na ich ręce upominki w postaci termoforów. Również Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji przygotował mały prezent – koszulkę odbłaskową z nazwą grupy, herbami Bukówca Górnego i gminy Włoszakowice oraz logiem GOSiR, która zwiększy bezpieczeństwo cyklistów na trasie. Osobne podziękowania i dowody wdzięczności otrzymali też Janina Malepsza (za prowadzenie kroniki grupy) oraz Mieczysław Poloch (za dwunastoletnie prowadzenie grupy na trasie).

Na zakończenie przygotowano poczęstunek, podczas którego rozmawiano na tematy związane z grupą.

GOSiR



Tegoroczna edycja bukowieckiego konkursu gwarowego zgromadziła prawie 30 uczestników z różnych stron Wielkopolski, którzy rywalizowali ze sobą w czterech kategoriach

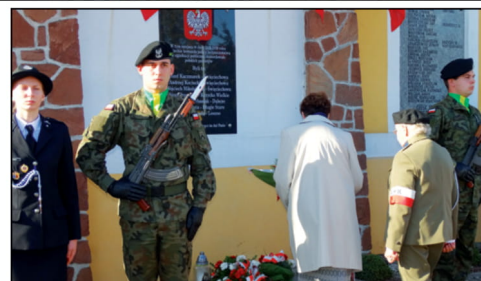
XXVIII KONKURS KAPEL DUDZIARSKICH im. Floriana i Piotra Ratajczaków w Bukówcu Górnym





80. ROCZNICA ROZSTRZELANIA POLSKICH PATRIOTÓW

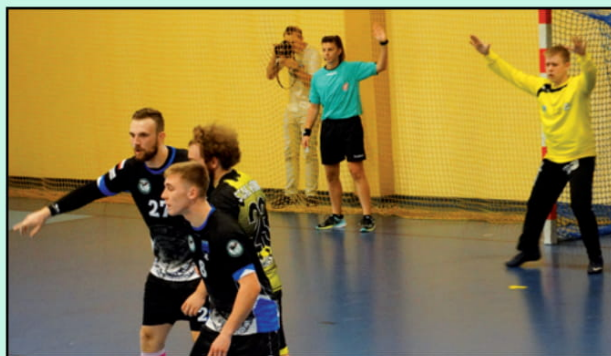
Włoszakowice, 21 października 2019 r.



Pamięć o polskich patriotach,
rozstrzelanych przez Niemców 80 lat temu
we Włoszakowicach, uczczono w tym roku
w kościele pw. św. Trójcy, na cmentarzu
parafialnym i placu 21 Października
oraz w Pałacu Sulkowskich

INAUGURACJA III LIGI PIŁKI RĘCZNEJ MĘŻCZYZN

Włoszakowice, 20 października 2019 r.



Pomysł na aktywny wypoczynek w lesie

Od 2016 roku w leśnictwie Papiernia i Krzyżowice dostępnych jest 9 km² terenu dla miłośników biegów i spacerów na orientację, które zostały przygotowane przez Nadleśnictwo Włoszakowice. Przedstawiamy na czym polega ta forma spędzania wolnego czasu i wyjaśniamy jak zacząć ją uprawiać.

Charakterystyka terenu

Leśnictwo Papiernia charakteryzuje się pagórkowatą rzeźbą terenu, z licznymi jeziorami i wyjątkowym drzewostanem. Bez wątpienia to jedno z piękniejszych miejsc w naszej okolicy. Dlatego też Nadleśnictwo Włoszakowice, dzieląc kompleks leśny na mniejsze kawałki, postanowiło pokazać coś, czego nie sposób zauważyć z głównej drogi. Dorodne sosny, okazałe dęby, liczne ciekły i akweny oraz zróżnicowany teren – to wszystko czeka na śmiałków, którzy wybiorą jedną z sześciu tras oferujących różne dystanse i poziomy trudności. Pamiętajmy, że podany dystans to odległość w linii prostej (rzeczywista jest o wiele dłuższa). Mapy dostępne są do pobrania na stronie nadleśnictwa, pod adresem: www.wloszakowice.poznan.lasy.gov.pl/zielony-punkt-kontrolny.

Przygotowania do biegu

Przygotowania do biegu czy spaceru na orientację należy rozpocząć od pobrania i wydrukowania mapy jednej z tras. Jeśli nie posiadamy zbyt dużego doświadczenia w posługiwaniu się mapą i mamy problemy z orientacją w terenie, powinniśmy wybrać najkrótszą trasę lub nawet tylko kilka jej punktów. Zanim wystartujemy, warto też dokładnie przeanalizować mapę i zwrócić uwagę na szczegóły (ważne, by wydruku dokonać w kolorze, gdyż poszczególne barwy mają bardzo duże znaczenie).

Czytanie mapy

Skala mapy 1:10.000 oznacza, że 1 cm na niej to 100 metrów bieżących w terenie. Mapa podzielona jest na kwadraty lub prostokąty przy pomocy czarnej, przerywanej linii. Są to tzw. oddziały leśne, w których południowo-zachodnich częściach powinien stać betonowy lub granitowy słupek oddziałowy z wymalowanymi numerami oddziałów (białe tło i czarne cyfry). Wielkość oddziału to około 550x550 m, co daje ponad 30 hektarów powierzchni. Z re-

guły linie oddziałowe są drogami, ale uwaga – nie zawsze! Dlatego alternatywnie można skorzystać z innej drogi leśnej, w zależności od kategorii odpowiednio naniesionej na mapie. Im grubsza linia, tym droga jest szersza i bardziej eksploatowana.

Nieregularne linie koloru brązowego to warstwy, będące najważniejszymi obiektami liniowymi na mapie. Podobnie jak w górach pomagają określić ukształtowanie terenu, dlatego też powinniśmy wiedzieć jak się nimi posługiwać. Generalnie jeśli wartości przy nich podane rosną ku środkowi – mamy do czynienia z zagłębieniem terenu. Jeśli jest odwrotnie – w danym miejscu powinno znajdować się wzniesienie.

Kolory na mapie

Kolorami na mapie oznaczane są obiekty poligonowe, czyli po prostu obszary. Kolor zielony kojarzymy zazwyczaj z terenami leśnymi, podobnie jest i w tym przypadku. Jednak nie do końca, bowiem im ciemniejszy kolor, tym las jest młodszy, a więc też trudniejszy do przebiegnięcia z powodu gęstszej roślinności. Co ważniejsze, według Ustawy o lasach z dnia 28 września 1991 roku, uprawy leśne do 4 m wysokości objęte są stałym zakazem wstępu. Lepiej więc kierować się kolorem białym, którym również oznaczają się lasy, ale już starsze i dostępne, po których można bez problemu biegać (tylko ostrożnie!).

Jeśli chodzi o pozostałe poligony widoczne na mapie, to występują jeszcze kolory żółty (pomarańczowy) i czarny. Pierwszy z nich oznacza grunty rolne i pola uprawne lub tzw. pasy zaporowe – poletka służące do dokarmiania zwierzyny w lesie. Z kolei kolor czarny w postaci niewielkich regularnych kształtów obrazuje tereny zabudowane.

Kolor niebieski zawsze przedstawia wody, zarówno stojące, jak i płynące, a więc jeziora, rzeki i potoki. Kolor tym w postaci kratownicy i innych poziomych kresek zaznaczone są ponadto tereny niedostępne – te najlepiej omijać szerokim łukiem.

Ruszamy w las

Start (oznaczony na mapie trójkątem) zaczynamy z trzech możliwych lokalizacji. Są to miejsca postoju pojazdów przy drodze powiatowej Włoszakowice-Wijewo, drodze gminnej Włoszakowice-Dominice oraz ulicy Dominickiej w Boszkowie-Letnisku. Naszym zadaniem jest dotarcie do punktów oznaczonych na mapie (od 1), cały czas biegnąc drogami leśnymi o różnym poziomie użyteczności. Po dotarciu do danego punktu należy sprawdzić numer słupka oraz „odbić” na mapie charakterystyczny wzór.

Walorem i niewątpliwie przewagą biegów na orientację nad innymi biegami jest fakt, że cały wolny czas spędzamy w lesie, z dala od zgiełku i hałasu, biegając po drogach nieutwardzonych. Trzymając w rękach mapę nieustannie jesteśmy zmuszeni do analizy terenu i otoczenia, co rozwija naszą spostrzegawczość i umiejętności nawigacyjne.

Zapraszamy do korzystania z naszych tras! Wydrukowane mapy są również dostępne w siedzibie nadleśnictwa, pobliskich obiektach hotelarskich oraz innych punktach na terenie Włoszakowic i Boszkowa-Letniska.

Marek Wąsowicz



Słupek oddziałowy wyznaczający oddziały leśne

Dudziarskie zmagania w Bukówcu

W sobotę 12 października do Bukówca Górnego przyjechało ponad 40 muzyków, by wziąć udział w XXVIII Konkursie Kapel Dudziarskich im. Floriana i Piotrow Ratajcaków. Wśród nich byli artyści z Leszna, Nietążkowa, Kościana, a nawet z Gniezna. Konkurs rozpoczął się mini-koncertem bukówczanina Tomasza Kicińskiego, który w ten sposób uczcił swój jubileusz 25-lecia gry na dudach i skrzypcach. Następnie wystartowała chyba najbardziej



emocjonująca część imprezy, czyli przesłuchania konkursowe. W trakcie ich trwania można było zobaczyć oraz usłyszeć muzyków, którzy rywalizowali ze sobą w aż trzech kategoriach: początkujący, mistrz-uczeń oraz zaawansowani. Artyści prezentowali swoje umiejętności instrumentalne przed profesjonalnym jury w składzie: Zbigniew Przerembski, Maciej Rychły i Janusz Jaskulski. Po skończonym występie każdy z uczestników otrzymywał pamiątkowy dyplom oraz bardzo ciekawą grę – Trzaśłok.

W czasie, gdy członkowie komisji ustalali wyniki zmagania, organizatorzy przygotowali dla wszystkich sporo atrakcji. Wiele emocji wzbudziło na przykład tzw. spotkanie z mistrzami, podczas którego młodzi artyści mogli porozmawiać i wymienić się wiedzą z bardziej doświadczonymi muzykami. Nie zabrakło również wspólnej gry na instrumentach.

Koło godziny 18.00 nadszedł w końcu moment ogłoszenia wyników. **Poniżej przedstawiamy pełną listę nagrodzonych osób i zespołów.**

Kategoria początkujący: I miejsce – Kapela Dudziarska Swojacy z Moszczanki w składzie Wiktor Marszał i Cezary Bednarczyk, II miejsce – Kapela Dudziarska ZPiT Żeńcy Wielkopolscy z Nietążkowa w składzie Maks Prais i Martyna Majorek, III miejsce – Kapela Dudziarska Ignysie z Leszna w składzie Adam Robiński i Bartosz Sobecki, Nagroda Specjalna ufundowana przez rodzinę Floriana Ratajczaka – Kapela Dudziarska Swojacy z Moszczanki w składzie Wiktor Marszał i Cezary Bednarczyk.

Kategoria mistrz-uczeń: dwie równorzędne nagrody dla Kapeli Dudziarskiej Ignysie i Kapeli Dudziarskiej Swojacy (mistrz Michał Umlawski, uczniowie Bartosz Sobecki i Wiktor Marszał) oraz Młodzieżowej Kapeli Dudziarskiej Sokoły z Kościana (mistrz Andrzej Frankiewicz, uczniowie Filip Jaśkowiak, Bogumiła Karolczak i Milena Majchrzak).

Kategoria zaawansowani: I miejsce (ex aequo) – Kapela Kozłarska Adama Kaisera w składzie Adam Kaiser i Martyna Żurek oraz Kapela Dudziarzy Wielkopolskich CK Zamek w składzie Romuald Jędraszak i Paweł Dukat, II miejsce – Młodzieżowa Kapela Dudziarska Sokoły z Kościana w składzie Andrzej Frankiewicz, Katarzyna Kruszona, Oliwia Szymańska i Adrianna Nędza, III miejsce – Kapela Dudziarska Kozłary DK Stęszew w składzie Łukasz Kontek, Zofia Jankowska i Zofia Bernart, IV miejsce – Kapela Dudziarska ZPiT Żeńcy Wielkopolscy z Nietążkowa w składzie Mikołaj Kozak i Joanna Machowiak, V miejsce – Kapela Dudziarska Kozłary DK Stęszew w składzie Mateusz Ber-

nart, Katarzyna Józefiak, Angelika Grześkowiak i Ewa Górecka, Nagroda Specjalna za kontynuację tradycji gry na dudach na wschodnim brzegu Warty – Mikołaj Woźniak z Gniezna, Nagroda Specjalna ufundowana przez anonimowego darczyńcę za kontynuację tradycji gry na sierszeńkach z ustnikiem (najbardziej archaicznym instrumencie dudowym w Polsce) – Bartosz Wilk z Kapeli Dudziarzy Szamotulskiego Ośrodka

Kultury, Nagroda Specjalna ufundowana przez firmę Werner Kenkel – Młodzieżowa Kapela Dudziarska Sokoły z Kościana. Ciepłe słowa od jury zostały również skierowane do gospodarzy, czyli członków Kapeli Dudziarskiej Manugi z Bukówca Górnego, którzy wystąpili poza konkursem. Jak napisano w protokole z wynikami: „Gdyby było możliwe przyznanie nagrody Grand Prix – otrzymaliby ją właśnie oni”.

Na zakończenie odbyła się potańcówka przy ludowej muzyce, na której bawili się nie tylko uczestnicy konkursu, ale także mieszkańcy wsi.

D.J.

Mówili gwarą po raz XXIII



Tegoroczna edycja Konkursu „Mówimy Gwarą”, już po raz drugi współorganizowanego przez Fundację PRO IDEA i Stowarzyszenie Bukówczan MANU, odbyła się w niedzielę 20 października. Tego dnia bukowiecka sala wiejska znów zapełniła się miłośnikami wielkopolskiej gwary z różnych stron naszego regionu.

W niedzielnym koncercie wzięło udział 28 finalistów z Krobi, Świąciechowy i Bukówca Górnego. Zmagali się oni w czterech kategoriach: „Stare Wróble” (laureaci miejsc I-III w kategorii „Stare Wróble” lub „Szaranki” z ostatnich dwóch lat), „Szaranki” (wszyscy laureaci poprzednich konkursów w kategorii „Szcawiki” oraz laureaci miejsc dalszych niż III w kategorii „Szaranki”), „Szcawiki” (debiutanci w konkursie) oraz „Be-

kalorze” (uczestnicy śpiewający piosenkę z repertuaru rozrywkowego lub kabaretowego przetłumaczoną na gwara wielkopolską, nowość w konkursie).

Finałiści, których wiek wynosił od 9 do 23 lat, zaprezentowali łącznie szesnaście tekstów i trzy piosenki (autorstwa Magdaleny Andrzejewskiej z Krobi i Zofii Dragan z Bukówca). Ich tematyka była nader różnorodna i dotyczyła takich zagadnień jak: sąsiedzkie problemy, handel, ekologia, zagadki kryminalne, bajki, plotki czy swaty. Odbiór wystąpień, stojących na niezwykle wysokim i wyrównanym poziomie, tradycyjnie ułatwiała prezentacja multimedialna z trudniejszymi słowami i zwrotami.

W czasie gdy jury w składzie: Justyna Kobus, Maria Kubiak, Dominika Woźna i Maria Rozwarka obradowało nad ostatecznymi wynikami, można było posłuchać kapeli Junki z Buku oraz skosztować ciasta przygotowanego przez członków Szkolnego Zespołu Regionalnego „Nowe Lotko” z Bukówca Górnego oraz ich mamy. Chętni mogli również wziąć udział w konkursie gwarowym dla publiczności, polegającym na przetłumaczeniu następujących słów: rzuńdlać, rupotanie, wygrzmocić się, morzyć sałatę i hajek. Wśród widzów, którzy w większości bardzo dobrze poradziła sobie z tym zadaniem, rozlosowano nagrody ufundowane przez sponsorów.

Warto wspomnieć, że poza piosenkami konkursowymi, koncert urozmaiciły także utwory w wykonaniu Kabaretu „Dziura”. Dopisali też goście honorowi, w tym: wójt gminy Włoszakowice Robert Kasperczak, przewodniczący Rady Gminy Kazimierz Kurpisz, sołtys Bukówca Górnego Tadeusz Ma-

lepsy oraz prof. dr hab. Jerzy Sierociuk z Pracowni Dialektologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Przedstawiamy zdobywców czołowych miejsc w poszczególnych kategoriach: „Stare Wróble” do lat 12 – 1. Julia Konieczna, 2. Julia Majorek i Weronika Przybył, 3. Joanna Ratajczyk i Luiza Małecka; „Stare Wróble” powyżej 12 lat – 1. Patrycja Śliwa i Sandra Marcinek, 2. Zuzanna Dolata i Marcelina Urbańska, 3. Klaudia Lorych i Alicja Drobnik, 4. Izabela Karpowicz; „Szaranki” – 1. Emilia Nowak i Zuzanna Przybyła, 2. Maja Włodarczyk i Igor Karpowicz, 3. Dominika Grycz; „Szczawiki” – 1. Monika Nowak, 2. Kacper Huchrak i Dobrochna Marcinek, 3. Julia Hałasa i Lilianna Musielak, 4. Kaja Majorek i Szymon Wieczorek; „Bekalorze” – 1. Anna Zajac, 2. Stanisław Czubała i Józef Czubała, 3. Marta Kiełczewska.

Na zakończenie wszyscy uczestnicy zmagania otrzymali dyplomy, nagrody pieniężne i gry plenerowe „Trzaśłok”. Tak jak przed rokiem konkurs współfinansowany był ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wspomogli go też sponsorzy: Nadleśnictwo Włoszakowice, Bank Spółdzielczy we Włoszakowicach, Gminny Ośrodek Kultury we Włoszakowicach, sołtys i Rada Sołecka Bukówca Górnego, Kabaret Dziura i anonimowy darczyńca. Wsparcia organizacyjnego lub rzeczowego organizatorom udzielili ponadto: firma Werner Kenkel, Radio Elka, włoszakowicki sklep My-Center, bukowiecka restauracja Stodoła oraz Katarzyna Radke i Jan Majer z Bukówca Górnego.

Zofia Dragan

Bukowieckie zespoły w Tarnogrodzie

W dniach 24-27 października Zespół Regionalny im. Anny Markiewicz oraz Kapela Manugi z Bukówca Górnego odwiedziły Lublin, Kozłówkę i Tarnogród, gdzie zaprezentowały się podczas 36. Ogólnopolskiego Sejmiku Teatrów Wiejskich. Jest to bardzo prestiżowe wydarzenie kulturalne, w którym żeby wziąć udział trzeba zwyciężyć w sejmikach regionalnych, czyli przebrnąć przez swego rodzaju eliminacje.

Tarnogród to niewielkie miasto w województwie lubelskim, często nazywane stolicą Teatrów Wsi Polskiej. Leży przy granicy z Ukrainą, skąd w promieniu nieco ponad 100 km można dojechać do Lublina, Rzeszowa czy Lwowa. Do organizowanego tutaj sejmiku reprezentanci naszej gminy dostali się wygrywając czerwcowe eliminacje w wielkopolskich Kaczorach, prezentując tam „Wesele Bukowieckie” – widowisko obrzędowe autorstwa założycielki zespołu Anny Markiewicz.

Od piątku do niedzieli na biłgorajskiej ziemi wystąpiło jedenaście grup artystycznych z siedmiu regionów Polski. Mimo że konwencja sejmiku nie zakłada wyboru jednego zwycięzcy, to według oceny profesorskiego jury widowisko Zespołu Regionalnego im. Anny Markiewicz z Bukówca Górnego przy akompaniamencie Kapeli Manugi znalazło się wśród czterech najlepszych przedstawień!

Ciekawostką jest fakt, że członkowie Kapeli Manugi (Tomasz Kiciński i Michał Mocek) wrócili na lubelszczyznę, gdzie ponad dwa lata temu brali udział w nagraniu zdjęć do nominowanego do Oscara filmu „Zimna wojna”. Dla przypomnienia – obu panów można zobaczyć w scenie otwierającej dzieło Pawła Pawlikowskiego.



Doskonałym podsumowaniem występu bukówczan w Tarnogrodzie może być cytat z broszury przygotowanej przez Tarnogrodzki Ośrodek Kultury specjalnie z myślą o tegorocznym sejmiku: „Zespół Regionalny powstał w 1964 roku z inicjatywy Anny Markiewicz, wielkiej bukowieckiej regionalistki. Do dziś zespół nie posiada choreografa. Tańczą w nim i śpiewają bukówczanie znający tańce i przyspiewki od swoich rodziców i dziadków. Do tańca przygrywa kapela: dudy wielkopolskie i skrzypce podwiązane. Warto podkreślić, że zespół po dzień dzisiejszy bierze czynny udział w życiu kulturalnym (...). W ponad 50-letniej działalności prezentował się na największych festiwalach w Polsce, zdobywając główne nagrody”.

Zespół Regionalny

Wycieczka edukacyjna do Rogalina i Kórnik



Drugiego dnia października wybraliśmy się na kolejną wycieczkę w ramach realizowanego przez Fundację „Jesteśmy – więc pomagamy” projektu „Nasza wielkopolska przyroda i jej ochrona”. Tym razem zaprosiliśmy do udziału w wyjeździe reprezentację naszych przyjaciół z Bukówca Górnego, którzy co roku czynnie uczestniczą w imprezie charytatywnej „Bukowieckie lotanie”. W pierwszej kolejności pojechaliśmy do Rogalina, gdzie mieliśmy okazję podziwiać piękny Pałac Raczyńskich i przede wszystkim przyrodę Rogalińskiego Parku Krajobrazowego. Spacerując ścieżkami ogrodu francuskiego, znajdującego się na tyłach rezydencji, przeszliśmy do parku, w którym rosną trzy słynne rogałkińskie dęby – Lech, Czech i Rus. Pani Agnieszka opowiedziała nam kilka ciekawostek o tych pomnikach przyrody. Dowiedzieliśmy się też, że na dzikich terenach otaczających posiadłość kręcona była część scen do filmu o początkach państwa polskiego pt. „Stara Baśń” w reżyserii Jerzego Hoffmana. Przy wyjściu mogliśmy jeszcze zoba-

czyć małego „Ruska”, czyli potomka (jak się niedawno okazało) najstarszego w Polsce dębu – Rusa.

Następnie udaliśmy się do Kórnik, gdzie zastała nas obfita ulewa. Jednak znalazła się spora grupa odważnych uczestników wycieczki, którzy uzbrojeni w parasole wyruszyli pod wodzą sympatycznej pani przewodnik na spacer po kórnickim arboretum. Podczas godzinnej wędrowki dowiedzieliśmy się wielu ciekawych faktów o rosnących tutaj drzewach i krzewach. Dla reszty ekipy, która została w autokarze, zebraliśmy z alejek niecodzienne okazy żołądki, szyszek i liści, by móc im przekazać choć trochę zdobytej wiedzy. Nasyceni informacjami, ale z pustymi żołądkami udaliśmy się na pyszny obiad do restauracji Ventus. Posileni mogliśmy bezpiecznie wracać do Domu. Dziękujemy wesołej ekipie z Bukówca za wspólnie spędzony czas!

Rada Domu

Rajd pieszy do rezerwatu przyrody



W deszczowy wtorek 8 października uczestniczyliśmy w kolejnym rajdzie pieszym zorganizowanym w ramach projektu „Nasza wielkopolska przyroda i jej ochrona”. Jego celem był rezerwat przyrody „Torfowisko nad Jeziorem Świętym”.

Pogoda nie była idealna, ale nie popsuła nam samopoczucia. Pierwszy etap trasy od Włoszakowic do Olejnicy pokonaliśmy autobusem i bussem, a następnie przeszliśmy z olejnickiego parkingu nad torfowisko. Tam wysłuchaliśmy lekcji na temat przyrody w rezerwacie oraz przyjrzelśmy się podmokłemu terenowi. Następnie udaliśmy się do Perkowa, gdzie w wigwamie tamtejszego leśnictwa spotkaliśmy się z leśniczymi, którzy opowiedzieli o ochronie przyrody i łowiectwie. Dzień zakończyliśmy pieczeniem kiełbasek na ognisku i ich degustacją w otoczeniu przyrody.

Ela M.

Jesienny spacer wokół leśniczówki Mścigniew

Spacerować w pięknej jesiennej aurze po lesie – coś wspaniałego! Nam było to dane przy okazji zorganizowanego w ramach projektu „Nasza wielkopolska przyroda i jej ochrona” rajdu pieszego wokół leśniczówki Mścigniew, który odbył się 23 października.

Na miejsce dojechaliśmy autobusem, po czym rozgościliśmy się przy tamtejszym wigwamie należącym do Koła Łowieckiego „Bór Hetmanice”. Następnie podzieliśmy się na dwie grupy – jedna pilnując paleniska śpiewała piosenki turystyczne, a druga wyruszyła na rajd leśnymi ścieżkami. Gdy weszliśmy głęboko w las pani Joanna przeprowadziła dla nas krótką lekcję przyrody, omawiając to, co mogliśmy zaobserwować wokół. Zobaczyliśmy jak wyglądają miejsca wycinki drzew i te przygotowywane do nowych nasadzeń. Zebraliśmy też wiele grzybów oraz wsłuchaliśmy się w odgłosy lasu, czyli śpiew ptaków, szelest liści i dźwięk spadających liści.

Po powrocie do wigwamu zrelacjonowaliśmy wszystko biesiadującym i razem z nimi omówiliśmy leśną przyrodę. Później zasiedliśmy do wspólnego stołu, konsumując grillowane kiełbaski. To był wspaniały czas spędzony na łonie natury.

Mateusz W.

Spotkanie ze „strażnikami przyrody”



22 października do naszego Domu zawitało dwóch znanych we Włoszakowicach myśliwych – Ryszard Łopusiewicz i Marek Poloszyk. Było to niezwykle interesujące spotkanie, dzięki któremu poznaliśmy ich zadania i zrozumieliśmy, że myślistwo wiąże się nie tylko ze strzelaniem do zwierząt, ale też z wieloma innymi ważnymi dla przyrody sprawami. Panowie w bardzo ciekawy sposób odpowiadali na zadawane przez nas pytania, a przyniesione przez nich rekwizyty dodatkowo ubarwiły wykład. Goście przedstawili nam również drogę, jaką musi przebyć osoba pragnąca zostać myśliwym. Opowiedzieli o tym, w jaki sposób liczą zwierzynę we włoszakowickich lasach (określając stan różnych gatunków) oraz jak dbają o nią w porze zimowej. Wspomnieli także o akcjach poszukiwania pułapek zakładanych przez kłusowników oraz o zasadach i regulaminach obowiązujących łowczych. Na zakończenie wizyty panowie Ryszard i Marek szczególnie podkreślili znaczenie ochrony przyrody i to, że każdy z nas powinien dołożyć wszelkich starań, aby w naszych lasach nigdy nie zabrakło zwierząt.

Konrad G.

Edukacyjny wyjazd do Gołuchowa

W środę 30 października wybraliśmy się na ostatnią już wycieczkę w ramach realizowanego przez Fundację „Jesteśmy – więc pomagamy” projektu „Nasza wielkopolska przyroda i jej ochrona”. Ponownie zaprosiliśmy do udziału w wyjeździe reprezentację naszych przyjaciół z Bukówca Górnego, którzy co roku biorą czynny udział w imprezie charytatywnej „Bukowieckie lotanie”.

Tym razem celem wycieczki był Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie, gdzie wraz z przewodnikiem zwiedziliśmy Muzeum Leśnictwa oraz Oficynę. Wspaniałe wystawy, niesamowite eksponaty i przede wszystkim natura parku oraz przyroda naszego województwa, w tym drzewa w pięknej jesiennej szacie, alejki bogate w roślinność i czyste powietrze – wszystko to nappełniło nas ogromną energią. Ostatnim miejscem, które zobaczyliśmy, była Pokazowa Zagroda Żubrów z mieszkającą w niej rodziną tych niezwykłych zwierząt.

Pod koniec wycieczki pojechaliśmy jeszcze na pyszny posiłek do restauracji Zamkowej. Z pełnymi brzuchami i pięknymi wspomnieniami bezpiecznie wróciliśmy do Domu. Po raz kolejny dziękujemy ekipie z Bukówca Górnego za towarzystwo podczas wycieczki!

Rada Domu



RÓŻNOŚCI

Znani, nieznani – Zenon Poloch

Z domu nie wyjdę bez... **filizanki kawy**

Mój sposób na dobry humor to... **wstać z łóżka prawą nogą**

Ulubione powiedzenie... **Ok, damy radę**

Ulubiona potrawa... **schab**

Gdy byłem mały chciałem zostać... **nie miałem wyboru - rolnikiem**

Książka, którą ostatnio przeczytałem to... **„Nasza gmina, nasze sprawy. Życie codzienne w przedwojennej gminie Włoszakowice” Damiana Szymczaka**

Moim autorytetem jest... **ksiądz kardynał Stefan Wyszyński**

Zawsze znajduję czas na... **spotkanie z mieszkańcami**

Nie potrafię zrozumieć... **jak nie można dojść do porozumienia**

Najbardziej cieszę się, gdy... **jest zgoda i zrozumienie**

Chciałbym w sobie zmienić... **już za późno na zmiany, dobrze jest jak jest**

Lubię wracać do... **wspomnień z młodych lat i do historii**

Moje ulubione święto to... **Wielkanoc**

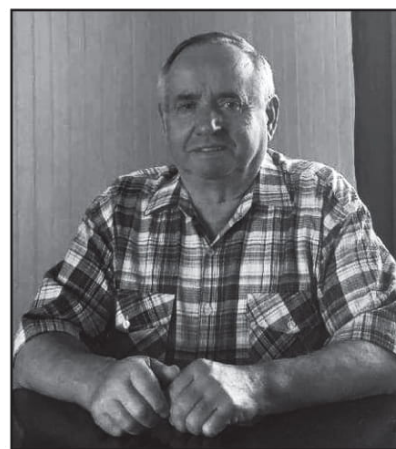
Ulubiony film... **„Sami swoi”**

Miejsce, w którym chciałbym się znaleźć... **starego drzewa się nie przesadza**

Ulubiona impreza w gminie Włoszakowice... **rozgrywki piłkarskie Ligi Gminnej**

Najciekawsza tradycja wywodząca się z gminy Włoszakowice... **przejazd kawalerii i postaci historycznych po gminie z okazji Narodowego Święta Niepodległości 11 listopada**

Najbardziej magiczne miejsce w gminie Włoszakowice... **Pałac Sulkowskich i otaczający go park we Włoszakowicach**



Zenon Poloch – od 1983 roku sołtys Sądzi, w kadencjach 1990-1994, 1994-1998 i 2018-2023 radny Rady Gminy Włoszakowice

D.J.

Michał Wiśniewski odwiedził krzycką szkołę



We wtorek 15 października Szkołę Podstawową w Krzycku Wielkim odwiedził wspaniały gość – artysta, wokalista i twórca zespołu „Ich Troje” Michał Wiśniewski, znany chociażby z takich przebojów jak: „Powiedz”, „Zawsze z tobą chciałbym być”, „Razem, a jednak osobno” czy „Keine Grenze”.

Spotkanie piosenkarza z uczniami, nauczycielami i rodzicami miało niezwykle emocjonalny, wręcz osobisty charakter. Było też bardzo poruszające, gdyż Michał Wiśniewski mówił o swoich doświadczeniach, zwycięstwach i porażkach, podkreślając, jak ważni są rodzice w życiu dziecka, jak trzeba ich szanować i kochać, i jak niszczący jest ich brak. Przestrzegł również młodzież przed zjawiskiem hejtu, pokazując na swoim przykładzie, ile ma w sobie bezsensownego zła i nienawiści, które potrafią zniszczyć życie innych ludzi. Prosił także, by dzieci oraz młodzież uważali na to, co piszą i czytają w sieci, ponieważ konsekwencje często „głupich” wpisów mogą być dramatyczne.

Wokalista namawiał wszystkich, by mieli odwagę być sobą oraz by nie poddawali się przeciwnościom i dostrzegali w życiu to, co jest naprawdę ważne i cenne. Zebrani zadawali mu pytania o twórczość, a także dzielili się własnymi doświadczeniami, aby lepiej poznać artystę, który niewątpliwie swoją postawą, sposobem myślenia i wrażliwością zaskoczył kilku obecnych w sali sceptyków, pokazując klasę samą w sobie.

Na koniec Michał Wiśniewski podarował uczniom przywiezione przez siebie prezenty, a rodzicom bilety na koncert. Ostatnia część wizyty miała już spontaniczny charakter, nie zabrakło pamiątkowych zdjęć, luźnych rozmów i wyrazów uznania.

SP Krzycko Wielkie

Jezierzycki Dzień Chleba

16 października jest w kalendarzu świąt nietypowych dniem chleba. Z tej okazji dzieci z oddziału przedszkolnego przy Szkole Podstawowej w Jezierzycach Kościelnych wybrały się do miejscowej piekarni na zajęcia „Od ziarenka do bochenka”.

Piekarnia prowadzona przez państwo Wypychów należy do najlepszych w naszej gminie, i nie tylko. Po świeże bułki i chleb przyjeżdżają do niej klienci nawet z dalszych zakątków. Każdy chwali tutaj te produkty za smak i aromat. My również, od razu po wejściu do środka zachwyciliśmy się „smacznym zapachem”. Wewnątrz zobaczyliśmy urządzenia potrzebne do produkcji pieczywa i poznaliśmy etapy jego wypiekania. Wszystko nas ciekawiło – jak się wyrabia ciasto i jak „kula” się bułeczki. Obser-



wowaliśmy także proces powstawania ciastek, a nawet zostaliśmy nimi poczęstowani.

Dziękujemy właścicielom piekarni za serdeczność i możliwość podziwiania pracy piekarza, a jej pracownikom za cierpliwość. Wszystkim też dziękujemy za ciepły uśmiech!

W.F.

Akcja sadzenia drzew w Dłużynie

Dnia 18 października w ramach obchodzonego w tym miesiącu Święta Drzewa na terenie Szkoły Podstawowej w Dłużynie zorganizowano akcję sadzenia drzew. W działanie zostali zaangażowani uczniowie klas 1-3 oraz 5-8.

Przed rozpoczęciem pracy zebraliśmy się na boisku szkolnym, gdzie pracownik Nadleśnictwa Włoszakowice Marek Wąsowicz przeprowadził dla nas krótką pogadankę na temat znaczenia drzew dla gospodarki człowieka. Dowiedzieliśmy się, że ich sadzenie jest jednym z najskuteczniejszych i najprostszych sposobów przeciwdziałania zmianom klimatycznym, gdyż lasy to podstawowe narzędzia regulacji klimatu.

Po pogadance z wielkim zapałem zabraliśmy się do pracy. Każda grupa miała przydzielony obszar do obsadzenia. Posadziliśmy blisko 50 brzošek, choć kopanie dołków w trawie wcale nie było takie łatwe. Jednak nawet dziewczęta nie dawały za wygraną, dorównując siłą chłopcom. Wszyscy świetnie sobie poradzili.

Cieszymy się, że mogliśmy uczestniczyć w takiej akcji. Teraz będziemy obserwować i pielęgnować posadzone rośliny, które w przyszłości staną się miejscem edukacji przyrodniczej oraz stworzą przyjemny cień podczas upałów. Jesteśmy wdzięczni Nadleśnictwu Włoszakowice za przekazane szkole drzewka, a panu Markowi za pomoc udzieloną przy ich sadzeniu. Mamy nadzieję, że przeprowadzona akcja zmotywuje nas do zastosowania również innych metod dbania o planetę, na której żyjemy. Ziemia jest bowiem naszym wspólnym domem i tylko my możemy się o nią zatroszczyć.

J. Jaraczewska



Bukowieccy uczniowie w poznańskim labolatorium



Uczniowie klasy trzeciej i piątej ze Szkoły Podstawowej w Bukówcu Górnym przed dwoma laty uczestniczyli w projekcie „KoderJunior – Szkoła mistrzów programowania”. Był on realizowany w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020 w działaniu „Innowacyjne rozwiązania na rzecz aktywizacji cyfrowej”. Działanie to zostało zaplanowane przez Ministerstwo Cyfryzacji oraz Ministerstwo Edukacji Narodowej i miało na celu przygotowanie szkół do wdrożenia nauki programowania do podstawy programowej. Bukowiecka szkoła została wówczas wyposażona w tablety i gry edukacyjne, a dla wszystkich uczniów zarejestrowanych w projekcie i biorących w nim udział przewidziano nagrodę w postaci wycieczki do poznańskiego Laboratorium Szkoły Przyszłości EDULAB.

21 października odbyła się długo wyczekiwana realizacja nagrody, czyli wyjazd na warsztaty do Poznania. Opiekunami podczas wycieczki byli nauczyciele, którzy wcześniej prowadzili z uczniami zajęcia programowania, a więc dyrektor Daniel Piasecki oraz panie Magdalena Drobnik i Wioletta Zając.

Na miejscu utworzono trzy grupy. Każda z nich wraz z opiekunem udała się do innej sali. Tam dzieci mogły eksperymentować z najnowszymi technologiami. Pierwszym zadaniem było zbudowanie bolidu, a następnie przetestowanie go na torze. Później uczniowie musieli naszkicować swój pojazd. Wszystkie prace

odbywały się w określonym czasie. Nasi podopieczni trzykrotnie wykonywali te same czynności, ale za każdym razem udoskonalając projekt i wykonując go w coraz krótszym czasie. Drugie zadanie polegało na stworzeniu animacji w programie komputerowym i za jej pomocą wprawienie pojazdu w ruch.

Dzieci, korzystając z najnowszych technologii, były tak zajęte zabawą, że nie zauważyły, jak szybko minęły dwie godziny zajęć w laboratorium. Wszyscy bawili się znakomicie. Uczniowie udowodnili, że potrafią być kreatywni i umieją pracować w zespole.

Wioletta Zając

„Uczymy się razem żyć”

W październiku grupa uczniów z Zespołu Szkół Ogólnokształcących we Włoszakowicach brała udział w warsztatach pt. „Uczmy się razem żyć” zorganizowanych przez Wielkopolskie Forum Organizacji Osób z Niepełnosprawnościami WIFOON. Ich celem było budowanie empatii wobec osób niepełnosprawnych poprzez doświadczanie, myślenie projektowe i wymianę spostrzeżeń.

Podczas zajęć mogliśmy spojrzeć na niepełnosprawność z innej perspektywy. Wykonywaliśmy zadania, dzięki którym sprawdziliśmy na „własnej skórze” ograniczenia, z jakimi zmagają się ludzie z różnymi stopniami sprawności. Jeździliśmy wózkami inwalidzkimi oraz wcieliśmy się w niewidomego, chodząc przy pomocy laski. Nie zabrakło też specjalnych okularów, które przedstawiały to, co widzi człowiek z wadą wzroku. Dowiedzieliśmy się ponadto, jak postrzega świat i jak się zachowuje osoba z autyzmem.

Zajęcia okazały się niezwykle ciekawe i bardzo nam się podobały.

Agata Cerajewska



Zofia Marcinek z medalem Mistrzostw Polski

Ogromnym sukcesem może pochwalić się Zofia Marcinek z Bukówca Górnego – absolwentka tutejszej szkoły i była zawodniczka działającego przy niej klubu UKS „Sokolik”. Pod koniec października, wraz ze swoimi koleżankami z Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Puszczykowie (do którego uczęszcza od obecnego roku szkolnego), zdobyła brązowy medal Mistrzostw Polski w Sztafetowych Biegach Przelajowych.

Należy dodać, że obecnie Zofia rozwija swój talent pod okiem doświadczonej trenerki Lucyny Chmielarz, lecz jej przygoda ze sportem rozpoczęła się już w rodzinnym Bukówcu Górnym.

Gratulujemy wielkiego osiągnięcia i życzymy kolejnych sukcesów!

A.A., zdj. UKS Sokolik



Wspomnienie o śp. Mirosławie Walkowiak

16 sierpnia 2019 roku zmarła Mirosława Walkowiak – wieloletnia sekretarz Szkoły Podstawowej w Wijewie, mieszkanka Włoszakowic.

Mirosława Walkowiak (z domu Mrozko-wiak) urodziła się 15 września 1956 roku w Dominicach, jako piąte z sześciorga dzieci Stefanii i Kazimierza Mrozko-wiaków. W latach 1962-1970 uczęszczała do Szkoły Podstawowej w Górsku. Szukając swej drogi zawodowej kształciła się w Zasadniczej Szkole Zawodowej we Włoszakowicach oraz Zaocznym Technikum Ogrodniczym w Lesznie. Pierwszą pracę, jako ogrodnik, podjęła w 1975 roku w PKP Leszno. Lata 1977-1986 to praca na stanowisku referenta w GS Włoszakowice. W 1986 roku rozpoczęła pracę w gminie Wijewo – najpierw w administracji Inspektoratu Oświaty i Wychowania, a następnie w Zespole Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół gminy Wijewo. Od 1 stycznia 1991 roku była samodzielnym referentem ds. administracji SP Wijewo. W 1998 roku objęła stanowisko sekretarza szkoły, które zajmowała do 31 lipca 2018 roku, kiedy to przeszła na emeryturę. Ułożyła swe życie rodzinne wychodząc za mąż 26 kwietnia 1980 roku za Józefa Walkowiaka. Opuściła wówczas Dominice i zamieszkała w domu rodzinnym męża w Brennie. W 1981 roku urodziła im się córka Magdalena, a dwa lata później przyszedł na świat ich syn Paweł. Wkrótce zamieszkali w swoim domu we Włoszakowicach.

Pani Mirka stanowiła fundament naszej szkoły. Zawsze była obecna w tutejszym sekretariacie. Jej nieobecność oznaczała, że jest na kolejnym szkoleniu bądź kursie, bo ustawicznie podnosiła swe kwalifikacje zawodowe. **Tak ją wspominamy:**

Na dźwięk imienia Mirka pojawia się w mojej pamięci obraz osoby niezwykle dokładniej we wszystkim. Począwszy od skrupulatnych wyliczeń, a skończywszy na niezwykle starannie wypisywanych dokumentach, dyplomach i legitymacjach szkolnych. Miała w sobie niesamowity spokój, który zapewne wynikał z głębokiej wiary w Boga. Potrafiła dbać o ducha, ale dbała też o ciało. Wielokrotnie można ją było spotkać, w towarzystwie męża, na przejażdżkach rowerowych. Należała też przez wiele lat do stałego grona osób usprawniających swe ciało poprzez ćwiczenia jogi. Chyba nawet była tam najstarsza. Grażyna

Jestem przedstawicielem wydawnictwa i pierwszy kontakt z Panią Mirką miałam jakieś 8 lat temu. Pamiętam bardzo dokładnie dzień, w którym się spotkałyśmy. Była zima, sypał śnieg, wiał mroźny wiatr i było bardzo nieprzyjemnie. Weszłam do sekretariatu

bardzo zmarznięta i przemoczona. Przedstawiłam się, a Pani Mirka od razu zareagowała mówiąc: „Dziecko może herbatki, taki ziąb?” Odmówiłam, bo jako przedstawiciel ciągle się spieszę i żyję w biegu. Pani Mirka chcąc poprawić mój nastrój dodała jeszcze: „to może chociaż cukiereczka?” Wspominam o tym, bo dla niektórych to tylko herbata i cukierek, ale dla mnie to było bardzo dużo. Pani Mirka w sposób szczególnie potrafiła się zainteresować drugim człowiekiem. Za każdym razem, kiedy przyjeżdżam do Wijewa, to wspominam tę sytuację. Szkoda, że dziś nie mogę osobiście podziękować za wspianą atmosferę, którą wprowadzała ona w swoim sekretariacie. Była i jest częścią szkoły w Wijewie i na zawsze pozostanie w mojej pamięci. Dziękuję Pani Mirko! Ania

Pani Mirka była miłą, życzliwą i bardzo dokładną osobą. Wszystko, za co się zabrała, było zrobione na czas. Lubiła mieć wszystko zapięte na ostatni guzik. Wszystkie sprawy doprowadzała do końca. Gdy przejęłam obowiązki sekretarza, a nie wiedziałam, gdzie czegoś szukać, to do niej dzwoniłam, a ona mówiła mi, w której szafie, na której półce i w jakiej teczce tego szukać. Była długoletnim pracownikiem i wszystkie paragrafy miała w jednym paluszku. W wolnym czasie lubiła opowiadać o swoich wnuczkach, które bardzo kochała. Cieszyła się każdą chwilą spędzoną z nimi. Na jej twarzy gościł wtedy uśmiech, a niekiedy w oczach zakręciła się łza. Chętnie służyła radą, pomocą. Zawsze znalazła chwilę czasu, żeby z każdym porozmawiać. Gdy była już na emeryturze, pamiętała o szkole i jej pracownikach – przysyłała nam kartki świąteczne z życzeniami. Ostatnią przysłała na Wielkanoc i napisała, że jak będzie się czuła lepiej, to nas odwiedzi...Elwira

Panią Mirkę zapamiętam jako osobę skromną, wiele wymagającą od siebie i innych. Podziwiałam ją za jej dokładność i precyzję w tym, co robiła. Wszystko musiało być wykonane dokładnie, przyniesione na czas i uporządkowane. I wydawało mi się to czasami aż niepojęte, ale dzisiaj wiem, że w rezultacie tym mi pomagała, bo inaczej pogubiłabym się z wieloma papierkowymi sprawami. Była bardzo dokładna i skupiona na swej pracy. Skupiona była też na człowieku. Potrafiła wysłuchać i służyć mi zawsze dobrą radą. Umiała pocie-

zyć i była w tym bardzo autentyczna. Była zawsze sobą. Jestem wdzięczna, że mogłam ją spotkać na swojej drodze. Magda K.

Pani Mirka – powściągliwa w osądach, niekiedy tajemnicza. Rozmodlona, w kościele nieustannie przesuwająca paciorki różańca. Po pracy prowadziła aktywny fizycznie tryb życia. Uprawiała jogę. Widać ją było zawsze w towarzystwie męża na wycieczkach rowerowych, spacerach. Troską otaczała całą rodzinę, a szczególnie dwie wnuczki. Często spacerowała z nimi w okolicach minizoo we Włoszakowicach. W soboty bardzo wcześnie rano robiła zakupy, by mieć czas dla rodziny. Gosia

Gdy myślę o Pani Mirce, wracam pamięcią do Dominic. Byłyśmy tam sąsiadkami. W mojej pamięci pozostaje niezatarty obraz Pani Mirki prowadzącej nabożeństwa majowe, przy figurze św. Józefa stojącej w naszym ogródku. Podziwiałam ją za odwagę w przewodniczeniu temu zgromadzeniu. Wybierała pieśni, pięknie intonowała śpiew. Była młodą dziewczyną, a emanowały z niej niesamowity spokój i skupienie. Gdy wyszła za mąż nasze drogi rozeszły się na dwadzieścia lat, by ponownie spotkać się na zawodowej ścieżce w Wijewie. Była filarem naszej szkoły. Bardzo nam jej brakuje, ale Bóg sam wybrał czas...Basia

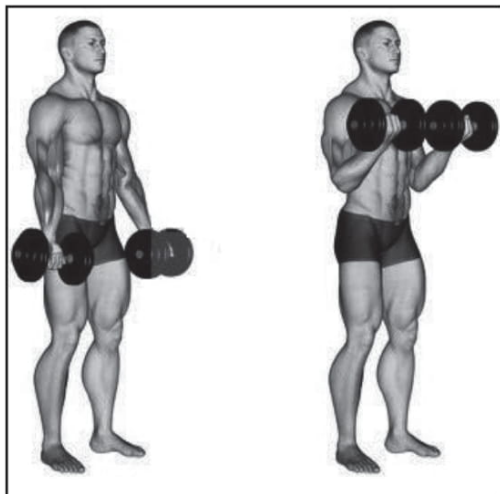
Pani Mirka – osoba bardzo kompetentna, obowiązkowa, sumienna, wręcz pedantyczna w swojej pracy, a jednocześnie życzliwa, ciepła i otwarta na ludzi. Po prostu dobry człowiek. A przy tym z poczuciem humoru. Pamiętam ją z roli kurki w przedstawieniu „Rzepka”, przygotowanym przez nauczycieli i pracowników szkoły dla uczniów z okazji Dnia Dziecka w 2018 roku. Jeżeli można mówić o porozumieniu dusz, to takowe pojawiło się od pierwszych chwil mojej współpracy z Panią Mirką, a zaczęła się ona 22 czerwca 2015 roku, gdy zostałam wicedyrektorem SP Wijewo. Rozumiałyśmy się często bez słów. Magia? Chyba nie... Dobrzy ludzie tacy są, potrafią być wsparciem w trudnych chwilach, natchnąć pozytywną energią i służyć dobrą radą. I taka była Pani Mirka. Pani Mirko, czekam na obiecane spotkanie i rozmowę. Całym sercem byłam z Panią od dnia, gdy powiedziała mi Pani w zaufaniu o swojej chorobie. Zapamiętam naszą ostatnią rozmowę, kiedy gratulowała mi Pani objęcia funkcji dyrektora szkoły w Wijewie, tuż po przeprowadzonym konkursie. Dzisiaj już wiem, że to były słowa pożegnalne. Dziękuję! Na zawsze w pamięci... Regina

Mirosława to staropolskie imię żeńskie, złożone z członów „miro” (pokój, spokój, dobro) oraz „sława”. Oznacza ono kobietę, która sławi pokój i dobro. Taka właśnie była nasza Pani Mirka.

Spisała Barbara Czaińska



Uginanie ramion ze sztangelkami podchwytem



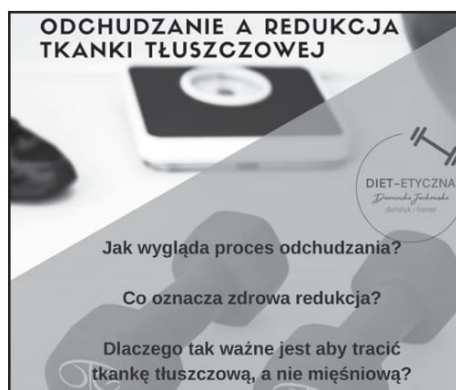
Kontynuując nasz cykl treningowy prezentujemy ćwiczenie kluczowe dla rozwoju kończyn górnych, czyli rąk. Zaangażowany w nie mięsień to przede wszystkim dwugłowy ramienia (tzw. biceps), duże znaczenie odgrywa również przedramię.

Pozycja wyjściowa: stojąc trzymamy sztangelki w podchwycie wzdłuż tułowia. Następnie bierzemy wdech i wykonujemy ugięcie w stawie łokciowym, unosząc sztangelki do wysokości barków i spinając mięsień dwugłowy ramienia. Wracając do pozycji wyjściowej robimy wydech.

Ilość powtórzeń ćwiczenia dobierana jest indywidualnie, w zależności od realizowanego planu treningowego. Można też zastosować się do podstawowej reguły, robiąc trzy serie po odpowiednio 12, 10 i 8 powtórzeń.

FitWay

Odchudzanie a utrata tkanki tłuszczowej



Jak wygląda proces odchudzania? Co oznacza zdrowa redukcja? Dlaczego tak ważne jest, aby tracić tkankę tłuszczową, a nie mięśniową? Na te i inne pytania odpowiemy w najnowszym minicyklu artykułów dotyczących odchudzania. Pierwsze odpowiedzi już poniżej.

Większość z nas wie, że na początku przygody z odchudzaniem w pierwszej kolejności tracimy zawsze nadmiar wody – to częsty efekt wow! Praw-

dziwa redukcja tkanki tłuszczowej zaczyna się dopiero po około dwóch/trzech tygodniach. Aby pozbyć się kilograma „tłuszczu” musimy „spalić” ok. 8.000 kcal (przy założeniu tempa chudnięcia 1 kg/tydzień dzienna utrata to ok. 140 g). Większość osób wie również, że zdrowe tempo utraty masy ciała wynosi ok. 0,5-1 kg na tydzień, co daje od 2 do 4 kg miesięcznie (są to zalecenia wydane przez Światową Organizację Zdrowia, czyli WHO). Więc jeśli nasz cel wynosi -5 kg (tkanki tłuszczowej) teoretycznie powinniśmy go osiągnąć po 2,5-5 miesiącach. Zależy to m.in. od masy wyjściowej i deficytu energetycznego, jaki możemy przyjąć.

Żeby nie doszło do rzutujących na przyszłość zaburzeń metabolicznych zakładamy się, że w przeciągu 6 miesięcy możemy w czasie redukcji stracić do 10% obecnej masy ciała. Jak to wygląda w praktyce? Osoba ważąca wyjściowo 120 kg może w przeciągu pół roku zrzucić ok. 12 kg tkanki tłuszczowej, natomiast osoba ważąca 70 kg powinna zdrowo zredukować do 7 kg tkanki tłuszczowej. Oczywiście ważną jest też początkowa wartość otłuszczenia organizmu i zawartość masy mięśniowej, gdyż dwie osoby ważące po 70 kg mogą mieć całkowicie inny skład ciała.

Powyższe wiadomości to tylko góra lodowa informacji na temat tempa oraz procesu redukcji tkanki tłuszczowej. Pamiętajmy, że nie zawsze ubytek masy ciała jest równoznaczny z utratą niechcianego tłuszczu! Aby zachować masę mięśniową tracąc tkankę tłuszczową należy stosować dietę, której kaloryczność nie jest niższa niż PPM (podstawowa przemiana materii). Jednak i od tej reguły istnieją wyjątki! Zatem w jaki sposób obliczyć odpowiednią kaloryczność w czasie redukcji? O tym już następnym razem.

Dominika Jurkowska, Diet-etyczna

Srebrne starty Eweliny Weiss

W ostatni weekend października Ewelina Weiss z Włoszakowic uczestniczyła w Mistrzostwach Polski Juniorów i Weteranów oraz X Mistrzostwach Polski Szkół Ponadpodstawowych w Kulturystyce i Fitness. Podczas zawodów, które odbywały się w Gorzowie Wielkopolskim, nastoletnia kulturystka wywalczyła dwa czołowe miejsca. Na Mistrzostwach Polski Juniorów i Weteranów włoszakowiczanka zdobyła srebrny medal w kategorii Bikini Fitness Juniorek Młodszych. Również srebro, lecz tym razem w kategorii Bikini Fitness do 23 roku życia, wywalczyła na X Mistrzostwach Polski Szkół Ponadpodstawowych.

Co ciekawe, Ewelina wzięła także udział w eliminacjach do Mistrzostw Świata Juniorów i obecnie czeka na informację o zakwalifikowaniu się do kadry Polski. Zatem i my czekamy na dobre wieści oraz gratulujemy kolejnych odniesionych sukcesów!

Przypomnijmy, że nie są to pierwsze kulturystyczne sukcesy Eweliny Weiss. Od początku bieżącego roku włoszakowiczanka wywalczyła już m.in. drugie miejsce podczas gali debiutów kulturystycznych PZKFITS 2019 w Gdańsku, złoto i srebro na III Otwartych Mistrzostwach Wielkopolski w Kulturystyce i Fitness



w Grodzisku Wielkopolskim oraz wicemistrzostwo Polski na zawodach w Kielcach.

A.A., zdj. www.wlopi.pl

Szoguny w krzyckim przedszkolu



Uśmiechy dzieci mówiły same za siebie – to była ponownie udana akcja. W piątek 4 października, już po raz drugi w tym roku, drużyna sportowa Szoguny Krzycko Wielkie zawiązała do krzyckiego oddziału Przedszkola nr 2 we Włoszakowicach.

Z powodu październikowej aury na miejsce organizacji akcji wybrano pobliską salę wiejską. Na początku spotkania o nazwie „Ruch to zdrowie – każdy Szogun Ci to powie” zawodnicy drużyny Arkadiusz Szymczak i Kamil Szymczak wdali się w pogawędkę z przedszkolakami. Maluchy opowiadały o tym, jakie sporty znają i same uprawiają. Dowiedziały się, że sportowcem jest się również na co dzień, zdrowo się odżywiając i pomagając słabszym. Zostały ponadto poinformowane o wpływie ruchu na przyswajanie wiedzy. Dzieci starały się także wymienić różne pozycje na boisku oraz części stroju piłkarza.

W drugiej części spotkania przyszedł czas na aktywność fizyczną. Po rozgrzewce, w której królowały podskoki i pajacyki, zabrano się za gry. Zabawa „raz, dwa, trzy Szogun patrzy” sprawiła mnóstwo frajdy zarówno przedszkolakom, jak i goszczącym w sali zawodnikom. Następnie młodzi sportowcy wcielili się w kierowców, zręcznie manewrując „na ruchliwej ulicy”. Sprawdzono też koordynację i równowagę najmłodszych. W końcowej fazie wizyty odbył się konkurs rzutów karnych. Podzielone na trzy grupy wiekowe dzieci z wielką radością przystąpiły do tego wyzwania – zdobywały piękne bramki i przybijały „piątki” z Szogunami. Spotkanie zwieńczone zostało wręczeniem medali „Małego Szoguna” wszystkim przedszkolakom. Dzieci zrewanżowały się pięknymi podziękowaniami i dyplomami dla przedstawicieli krzyckiej drużyny.

K. Sz., zdj. A. Marciniak

Najmłodszy kolarze rywalizowali w parku

Piękna słoneczna niedziela 6 października doskonale sprawdziła się jako termin organizacji Wyścigów rowerowych dla dzieci, czyli kolejnej imprezy kolarskiej przygotowanej przez klub „Kołownik” Włoszakowice. Zawody miały na celu pokazanie najmłodszym cyklom reguł sportowej rywalizacji oraz zachęcenie ich do ruchu na świeżym powietrzu.

Tak jak przed rokiem (przy okazji Wyścigu Kolarskiego MTB „Za klangorem żurawi”) rywalizacja okazała się bardzo zacięta. Na trasie, która została wytyczona na boisku bocznym we włoszakowskim parku, ścigało się ponad trzydziestu młodych cyklistów przydzielonych do jednej z pięciu kategorii wiekowych. Dzieci mogły startować na różnego rodzaju rowerach, warunek był tylko jeden – każdy zawodnik musiał mieć kask na głowie. **Zwycięzców współzawodnictwa przedstawiamy poniżej.**

Kategoria D1 (roczniki 2006-2007): 1. Kacper Czapczyński

Kategoria D2 (roczniki 2008-2009): dziewczęta – 1. Alicja Hałupka, 2. Dominika Skorupińska, 3. Zuzanna Michalewicz;

chłopcy – 1. Bartosz Tycner, 2. Przemysław Defitowski, 3. Michał Wiązania.

Kategoria D3 (roczniki 2010-2011): dziewczęta – 1. Maria Grygiel, 2. Sandra Gąda; chłopcy – 1. Tomasz Michalewicz, 2. Kamil Płocienniczak, 3. Jakub Wiązania.

Kategoria D4 (roczniki 2012-2013): 1. Bartosz Majorczyk, 2. Milena Primel, 3. Antoni Hałupka.

Kategoria D5 (roczniki 2014-2015): 1. Hanna Primel, 2. Aleksandra Lemańska, 3. Mateusz Stępczak.

Na zakończenie imprezy wymienieni wyżej rowerzyści otrzymali pamiątkowe puchary wręczone przez wiceprzewodniczącego Rady Gminy Włoszakowice (i jednocześnie pracownika Nadleśnictwa Włoszakowice) Marka Wąsowicza oraz zawodników „Kołownika” z prezesem Grzegorzem Mierzyńskim na czele.

D.J.

Międzyszkolny turniej piłki ręcznej

W piątkowe przedpołudnie 11 października parkiet włoszakowskiej hali sportowo-środowiskowej należał do chłopięcych drużyn trzecich klas szkół podstawowych, które międzyszkolnym turniejem podsumowały cykl zajęć pokazowych szczypiorniaka prowadzonych od pięciu tygodni przez trenerów miejscowej Sekcji Piłki Ręcznej. Zaproszenie do wzięcia udziału w treningach przyjęły w tym roku placówki z Jezierzyc Kościelnych, Krzycka Wielkiego, Starkowa i Włoszakowice.

Po zaciętej rywalizacji zwycięzcą turnieju została drużyna chłopców ze Szkoły Podstawowej w Krzycku Wielkim, a drugie i trzecie miejsce przypadło odpowiednio w udziale klasom 3b i 3c z Zespołu Szkół Ogólnokształcących we Włoszakowicach. Dodatkowym akcentem zawodów były zmagania dziewczynek w najlepszym i najgłośniejszym dopingu, które odbywały się na trybunach. Tutaj bezkonkurencyjna okazała się grupa ze Szkoły Podstawowej w Starkowie.

Na zakończenie rozgrywek każda uczestnicząca w nich drużyna otrzymała pamiątkowy puchar, trzy najlepsze ekipy odebrały pamiątkowe koszulki z napisem „Kocham ręczną”, a zwycięskiej grupie dziewcząt wręczono słodką niespodziankę. Wszystkie nagrody ufundowało Stowarzyszenie MTS Aktywne Włoszakowice (organizator turnieju), które jednocześnie bardzo serdecznie zaprasza uczestników rywalizacji do wstąpienia w szeregi włoszakowskiej Sekcji Piłki Ręcznej i rozpoczęcia przygody z tą dyscypliną sportową.

R. Jagodzick

Inauguracja III ligi piłki ręcznej

W niedzielne popołudnie 20 października włoszakowska hala sportowo-środowiskowa i zgromadzeni w niej kibice byli świadkami bezprecedensowego wydarzenia w historii naszej gminy. Mowa oczywiście o inauguracji sezonu III ligi piłki ręcznej mężczyzn, czyli póki co najwyższej klasy rozgrywkowej szczypiorniaka, która zagości u nas na stałe.

Podczas swojego inauguracyjnego meczu o punkty w III lidze wychowankowie SPR Włoszakowice oraz partnerskiego klubu MKS Real Astromal Leszno (którzy z różnych przyczyn nie kontynuują w nim swojej kariery sportowej) podejmowali doświadczoną ekipę SSRiR Start Konin. Mimo nerwowego początku podopiecznym trenerów Ryszarda Kmiecika i Jacka Mateckiego udało się wygrać pierwszą połowę spotkania różnicą dwóch bramek (13:11). Po przerwie gra naszych szczypiornistów nieco się uspokoiła, dzięki czemu pewnie pokonali oni swoich rywali 30:22. Bramki dla włoszakowskiej drużyny zdobywali: Jakub Kołodziejczyk (8), Krzysztof Kosicki (7), Gra-



cjan Rzepka (5), Jakub Bednarczyk (3), Szymon Borowczak (3), Bartłomiej Budner (2), Błażej Kot (1) i Dawid Lorych (1). Wyjątkowość niedzielnego meczu podkreśliła dodatkowo jego uroczysta oprawa. Z trybun miejscowych piłkarzy dopingowała Młodzieżowa Orkiestra Dęta „Blue Brass Band”, a w przerwie na parkiecie wystąpiły Mażoretki „Twins”. Ponadto wśród bardzo licznie zebranych kibiców obecny był również wójt gminy Włoszakowice Robert Kasperczak, który tuż przed pierwszym gwizdkiem dokonał oficjalnego otwarcia rozgrywek. Warto wspomnieć, że dwa dni wcześniej sezon ligowy 2019/2020 zainaugurowali juniorzy młodszy z włoszakowskiego klubu, którzy przed własną publicznością rozgromili MKS Kalisz 32:17. Z kolei 21 października rywalizację w ramach ligi wielkopolskiej rozpoczęła drużyna młodzików SPR Włoszakowice, także pokonując u siebie kaliski zespół 21:14.

A.A.

Hubertus w jubileuszowej odsłonie



Słoneczna i wyjątkowa ciepła ostatnia sobota października upłynęła w naszej gminie pod znakiem corocznego święta wszystkich jeźdźców, myśliwych i leśników, czyli tradycyjnego Hubertusa organizowanego przez Hodowców Koni z Bukówca Górnego. Impreza, objęta honorowym patronatem wójta Roberta Kasperczaka, odbyła się już po raz XXV.

Spod bukowieckiej sali wiejskiej uczestnicy święta wyruszyli na przejażdżkę po okolicznych wioskach, polach i lasach. Celem 30 zaprzęgów konnych i 25 jeźdźców było jak co roku ranczo należące do państwa Izabeli i Adama Kenklów, położone w pobliżu Sądzki. Tutaj oficjalnego otwarcia Hubertusa dokonał przewodniczący Rady Gminy Włoszakowice Kazimierz Kurpisz. Wśród pozostałych gości honorowych, których powitał główny organizator imprezy Henryk Kiciński, obecni byli m.in.: radni gminy Aneta Szaferska-Poczekaj i Zenon Poloch, sołtys Bukówca Górnego Tadeusz Malepszy, kierownik Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji Arkadiusz Szymczak oraz prezes Powiatowego Koła Związku Hodowców Koni Wielkopolskich w Lesznie Krystian Samol.

Zgodnie ze zwyczajem najważniejszą część imprezy stanowiły konne pogonie za tzw. lisem, czyli jeźdźcem z lisią kitą przypiętą do prawego ramienia. Rolę uciekających pełnili zeszłorocznymi zwycięzcy rywalizacji, a więc Estera Rydlichowska w kategorii kobiet i Szymon Rozwarka w kategorii mężczyzn. Po bardzo emocjonujących gonitwach niełatwa sztuka złapania „lisa” udało się odpowiednio Sylwii Kuśnierek ze Zbarzewa i Pawłowi Apolnarskiemu z Bukówca Górnego. Poszukiwania lisiej kity oraz inne gry i zabawy przygotowano również dla najmłodszych uczestników wydarzenia.

Na zakończenie Hubertusa odbyło się biesiadne spotkanie przy ognisku, podczas którego kosztowano lokalnych specjalistów, a zwycięzcom pogoni za lisem i uciekającym wręczono pamiątkowe puchary i bony podarunkowe ufundowane przez Gminny Ośrodek Kultury we Włoszakowicach. Warto wspomnieć, że na prawidłowy i bezpieczny przebieg imprezy wpłynęły bez wątpienia nakrycia głowy (kaski lub toczki) stanowiące obowiązkowy element ubioru każdego jeźdźcy.

A.A.

Szachowe Mistrzostwa Wielkopolski

Drugiego dnia listopada w auli włoszakowskiego Zespołu Szkół Ogólnokształcących odbyły się Mistrzostwa Wielkopolski w szachach szybkich do lat 7 (dzieci z rocznika 2012 i młodsze). Zawody zostały zorganizowane pod honorowym patronatem wójta gminy Włoszakowice Roberta Kasperczaka.

Turniej, którego oficjalnego otwarcia dokonali kierownik Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji Arkadiusz Szymczak oraz wicedyrektor ZSO Włoszakowice Hanna Grycz, toczył się na dystansie 7 rund w tempie 15 minut na zawodnika. Nad sprawnym przebiegiem rywalizacji czuwali sędzia klasy IA Michał Dzikowski, sędzia klasy II Miłosz Walkowski oraz sędzia klasy III Jonasz Walkowski.

Zawodnicy przyjechali do Włoszakowic z rodzicami, by spędzić wolny czas przy szachownicach w towarzystwie kolegów z: Kalisza, Kostrzyna, Kórnik, Leszna, Nowego Tomyśla, Opalenicy, Poznania, Pleszewa, Smolic, Środy, Świeciechowy i Zbąszynia. Mimo młodego wieku wszyscy ukończyli turniej, jednak najlepiej zagrały dziewczęta. Wśród nich klasyfikację generalną otworzyły: 1. Łucja Nowicka (Pleszew), 2. Marta Gryczyńska (Polonia Środa), 3. Zofia Samol (MMKS Wienia-wa Leszno), 4. Tolisława Murek (UKS ZSO Włoszakowice), 5. Aleksandra Bartkowiak (DW Pol-Ang PSP Poznań), 6. Patrycja Kubacka (SP 3 Dębinka). Z kolei wśród chłopców najlepsi okazali się: 1. Aleksander Grubski (KTS Kalisz), 2. Jan Osękowski (NASSZACH Nowy Tomyśl), 3. Jakub Staszak (Poznań), 4. Antoni Kuchta (NASSZACH Nowy Tomyśl), 5. Patryk Stern (LKS Piast Śrem), 6. Franciszek Kolanowski (KSz Orły Pleszew). Puchary Wójta Gminy Włoszakowice dla zawodniczki i zawodnika z najwyższym wynikiem (z naszej gminy) otrzymali Tolisława Murek i Witold Zielinowski.

Wszyscy zawodnicy, którzy ukończyli turniej otrzymali upominki wręczone przez m.in. wiceprezesa ds. sportowych Zarządu Wielkopolskiego Związku Szachowego Łukasza Dębowiaka. W przygotowaniu nagród pomogli Bank Spółdzielczy we Włoszakowicach, Spółdzielcza Grupa Bankowa, firma Almoda i Drukarnia AMD z Włoszakowic.

Organizatorem zawodów byli Wielkopolski Związek Szachowy oraz Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji, Uczniowski Klub Sportowy i Zespół Szkół Ogólnokształcących we Włoszakowicach. Turniej odbył się również dzięki życzliwości dyrektora ZSO Włoszakowice Jarosława Zielonki oraz pomocy organizacyjnej Izabeli Włodarczyk, Karoliny Janiszewskiej i Natalii Król.

W. Walkowska

Z ŻYCIA WBK

Turniej patronacki WBK

W dniu 20 października Włoszakowickie Bractwo Kurkowe zorganizowało coroczny Turniej Strzelecki o Tarczę Świętego Huberta oraz strzelania towarzyszące.

Na turniej przyjechali bracia z dwunastu bractw. Po emocjach strzeleckich przyszedł czas na ogłoszenie wyników, którego dokonał starszy WBK Ryszard Bura w towarzystwie wójta gminy Włoszakowice Roberta Kasperczaka i Króla Okręgu Leszczyńskiego brata Fryderyka Miklaszewskiego.

Tarczę Świętego Huberta zdobył brat Krzysztof Smoleński z bractwa w Jutrosinie, drugie miejsce zajął brat Jacek Gilewski z bractwa w Poniecu, a trzeci był brat Tadeusz Dekiert z bractwa w Śmiglu. **A oto pozostałe wyniki:** Tarcza Wójta Gminy Włoszakowice – 1. Wojciech Maciejewski (bractwo Mosińsko-Puszczykowskie), 2. Jacek Gilewski (Poniec), 3. Jan Ciszewicz (Dolsk); Tarcza Sponsora Klubu Żołnierzy Rezerwy LOK Leszno – 1. Jacek Gilewski (Poniec), 2. Piotr Cuprych (Jutrosin), 3. Mateusz Głowacz (Rydzyń); Tarcza „Jesień” – 1. Jacek Gilewski (Poniec), 2. Wojciech Maciejewski (bractwo Mosińsko-Puszczy-



kowskie), 3. Jan Ciszewicz (Dolsk); Tarcza Charytatywna „Na rzecz Braci Kurkowych Rzeczypospolitej w potrzebie” – 1. Jacek Gilewski (Poniec), 2. Jan Ciszewicz (Dolsk), 3. Jerzy Mierzyński (Włoszakowice); Strzelanie do zapadek – 1. Mateusz Głowacz (Rydzyń), 2. Maciej Pihil (Włoszakowice), 3. Jacek Gilewski (Poniec); Tarcza punktowa z karabinu – 1. Mateusz Głowacz (Rydzyń), 2. Jacek Gilewski (Poniec), 3. Tadeusz Dekiert (Śmigiel); Tarcza

punktowa z pistoletu – 1. Krzysztof Smoleński (Jutrosin), 2. Jerzy Nowak (Września), 3. Hanna Wypych (Włoszakowice); Strzelanie do kura – 1. Jerzy Nowak (Września), 2. Sławomir Baszyński (Śrem), 3. Jan Ciszewicz (Dolsk).

Turniej strzelecki można zaliczyć do bardzo udanych. Zawody odbyły się bezpiecznie, w miłej atmosferze. Obecnie Włoszakowickie Bractwo Kurkowe organizuje co roku trzy strzelania otwarte – w maju, lipcu i październiku. Na tych strzelaniach zawsze mile widziani są również strzelcy niezrzeszeni w bractwach kurkowych.

Ryszard Bura, Starszy Włoszakowickiego Bractwa Kurkowego

Rośnie nowe pokolenie strzelców



Nieprzerwanie trwają treningi Młodzieżowej Drużyny Strzeleckiej działającej przy Włoszakowickim Bractwie Kurkowym. Od niemal roku pięcioosobowa grupa strzelców szlifuje umiejętność strzelania z KBKS oraz karabinków pneumatycznych. Co prawda młodzież nie miała jeszcze okazji wystartować w zawodach leszczyńskiej Ligi Obrony Kraju, lecz uczestniczyła już w Turnieju Okręgu Leszczyńskiego Bractw Kurkowych w Rawiczu. Tam Marta Kielczewska wywalczyła złoty medal Młodzieżowego Króla Okręgu Leszczyńskiego Bractw Kurkowych, a Adam Gąda (trafiając w 10) zdobył tarczę ustępującego Króla Okręgu. Ponadto cała drużyna pięknie zaprezentowała się w strojach organizacyjnych.

Jerzy Mierzyński

Z ŻYCIA SOKOŁA

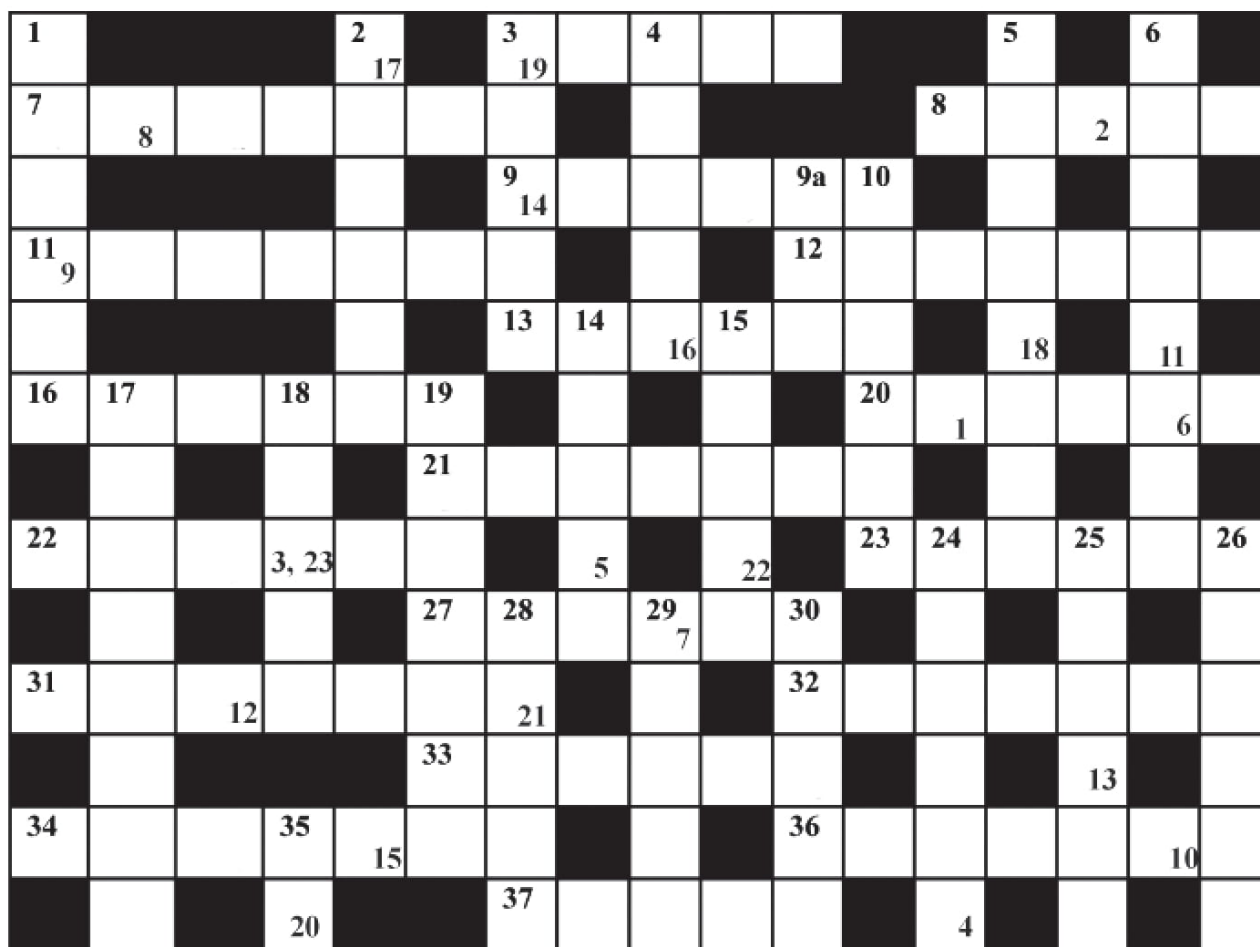
Piłkarze Sokoła grali o Puchar Tymbarku

Pod koniec października piłkarze Sokoła Włoszakowice z sekcji U8 (dzieci do 8 lat) i U10 (dzieci do 10 lat) uczestniczyli w rozgrywkach Ogólnopolskiego Turnieju Piłki Nożnej „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku”. Grupa starsza, rywalizująca z drużynami AP ELPA Święciechowa, SP Wilkowice, SP Kaczkowo i SP Pawłowice, zajęła trzecie miejsce w powiecie. Z kolei grupa młodsza, pokonując zespoły Kormoran Święciechowa oraz SP Długie Stare, wywalczyła najwyższy stopień podium i tym samym zapewniła sobie awans do finału wojewódzkiego rozgrywek. Wszystkim piłkarzom gratulujemy bardzo dobrej postawy na boisku, a grupie młodszej dodatkowo wywalczonego awansu. Z niecierpliwością czekamy na wyniki finału!

L. Jagodzick



KRZYŻÓWKA NR 290



Poziomo: 3) stan w USA położony w północno-wschodniej części państwa, 7) jest w powiedzeniu dźwignią handlu, 8) ćwiczenie gimnastyczne, 9) w dawnej Polsce bunt szlachty, 11) usuwanie z partii niepożądanych osób, 12) najwyższy szczyt Bieszczad w Polsce, 13) podstawowy spłot dziewiarski, 16) oddziela od siebie pokoje, 20) sprzeciw, protest, 21) podtrzymuje złamaną rękę, 22) nakładamy ją czasami na głowę aby zmienić wygląd, 23) może być słuchowy, radiowy itp., 27) strój więźnia w Oświęcimiu, 31) kram, wiele ich jest na bazarze, 32) przeciwnik, 33) wiązka zboża, 34) np. „Na zdrowie” Jana Kochanowskiego, 36) uważanie się za kogoś lepszego, 37) czeski samochód ciężarowy.

Pionowo: 1) jeden ze smerfów, pracocholik, 2) część Szwajcarii, 3) jeden z przywódców rewolucji francuskiej, 4) leca z ognia, 5) nauka społeczna analizująca i opisująca produkcję, dystrybucję, konsumpcję dóbr i usług, 6) zakończenie czegoś, resztką,

pozostałość, 9a) liczba c, 10) część morza wecinająca się w ląd, 14) mecz nierozstrzygnięty, 15) do rysunków technicznych, do kopiowania, 17) na nim mogiły, 18) karaibská wyspa w archipelagu Małych Antyli, 19) Indianin zamieszkujący zachodnią Kanadę i środkową Alaskę (ułoż z liter: a, a, a, k, p, s, t), 24) początkowy człon utworu, wstęp do książki, wyścigu itp. 25) roślina oleista, 26) mata bardzo popularna w Japonii, 28) opłata wnoszona przez duchownych na rzecz papieża, 29) siła rozpędu, atak, uderzenie, 30) odmiana jabłoni, 35) międzynarodowy układ jednostek miar.

Litery zaznaczone w prawym dolnym rogu krątek uszeregowane od 1 do 23 utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji w ciągu dwóch tygodni od ukazania się miesięcznika.

Rozwiązanie krzyżówki nr 289 brzmi: „**LISTOPADOWA SZARUGA**”. Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie wylosował **Wiktor Poloszyk z Dłużyny. GRATULUJEMY!**

Miesięczne Pismo Społeczno - Kulturalne Gminnego Ośrodka Kultury we Włoszakowicach. Redaguje: Zespół.

Redaktor naczelny: Amadeusz ApolinarSKI. Skład komputerowy i opracowanie graficzne: Maria Helińska.

Foto: Amadeusz ApolinarSKI, Dominika Jerzyk. Redakcja zastrzega sobie prawo doboru i skrótu tekstów.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Adres Redakcji i Wydawcy: Gminny Ośrodek Kultury we Włoszakowicach ul. Kurpińskiego 29, tel. 65 52 52 965; e-mail: naszejutro@wloszakowice.pl www.wloszakowice.pl

Druk: Drukarnia „HAF”, 64 - 100 Leszno, Aleja Konstytucji 3 Maja. Nakład: 1150 egz.



**GABINET
REHABILITACJI
i FIZYKOTERAPII**

Włoszakowice, ul. Kurpińskiego 7

oferuje i zaprasza na:

FIZYKOTERAPIĘ

- * magnetoterapia * laseroterapia
- * elektrollecznictwo - TENS, DIADYNAMIK,
- INTERFERENCJA, GALWANIZACJA, JONTOFOREZA,
- TRABERT, KOTZ, ELEKTROSTYMULACJA
- * terapię ultradźwiękami

REHABILITACJĘ RUCHOWĄ

Ćwiczenia indywidualne dobrane do schorzenia.
Ćwiczenia w grupie np. przy bólach kręgosłupa, stawów

MASAŻE

- * lecznicze * klasyczne * relaksacyjne
- * masaże bańką chińską - zmniejszanie cellulitu
- * masaże kobiet w ciąży

KINESIOTAPING - PLASTROWANIE

FALA UDERZENIOWA

- problemy stawowe (łokieć tenisisty, łokieć golfisty,
kolano skoczka itp.) ostroga piętowa, zwalczanie cellulitu

Rejestracja pod nr tel.

510 250 866

**SKUP ZŁOMU
i METALI KOLOROWYCH**

Odbiór własnym transportem

**Sprzedaż używanych rur,
kątowników, dwuteowników**

**Bukowiec Górny
ul. Jana Wańskiego 2 c
TEL. 605 693 358**

Arkadia

**ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH**

Piotr Grochowczak



trumny, urny,
krzyże, tabliczki
przewozy zmarłych
przygotowanie i obsługa pogrzebów
kwiaty, wianki, wieńce
załatwianie zasiłków
pogrzebowych (ZUS, KRUS)
całoroczna opieka nad grobami

Włoszakowice, ul. 11 Listopada

tel. 797 587 174, 607 970 868

CYBEROS

Oferujemy:

- * Łączy internetowe już od 34 zł/m-c
bez limitów danych, bez telefonu**
- * Obsługę informatyczną Firm**
- * Sieci komputerowe
projektowanie i wykonawstwo**



WWW.CYBEROS.EU
cyberos@cyberos.eu
ul. Spokojna 10
64-140 Włoszakowice
TEL. 500 094 348

Tartak STEFAN Włoszakowice

o f e r u j e :

*** suchy opał w workach
krótkie klapki
(pojemność worka 0,9-1,0 mp)**



Cena 125 zł za worek

**Tel. 65 5370 015 w godz. 8-14
e-mail: biuro@tartakstefan.pl**



ROBOTY STOLARSKIE:
drzwi, okna, schody,
wykończenie wnętrz,
meble

ROBOTY CIESIELSKIE

USŁUGI STOLARSKO CIESIELSKIE
ADAM ZAJĄC Dłużyna 16
64-140 Włoszakowice tel. 608-091-583
www.stolarstwo-cieselsto.com.pl



MIKSTAL RECYKLING



Mikołaj Brychcy

ZŁOM, METALE, KOLOROWE, FOLIA, MAKULATURA, PLASTIK

(TWORZYWA SZTUCZNE)

tel. 725 692 914 lub 607 217 699

Sądzia 17 E

(dawniej skup w Krzycku Małym)

czynne: Pn.-Pt.: 8:30 - 16:30

Sob.: 9:00 - 13:00

Przy większych ilościach odbiór własnym transportem.
Ofertę kierujemy do osób prywatnych i firm.
Wystawiamy potrzebne kwity odbioru odpadów (karta
odbioru odpadu itp.)

NAJLEPSZE CENY! - PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ!



RECYKLING



RECYKLING



RECYKLING



RECYKLING



RECYKLING

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaż drewna kominkowego.

Kontakt: tel. 603 138 048, 601 063 381

* * * * *

Przyjmę korzenie drzew oraz gałęzie.

Kontakt: tel. 601 574 201

* * * * *

Zakład Ogólnobudowlany Piotr Fliger,
Włoszakowice, ul. Kurkiewicza 5.

Kontakt: tel. 609 065 772

* * * * *

Naprawa sprzętu AGD: pralki, odkurzacze, lodówki, zmywarki itp. Jacek Zaremba,
Boszkowo, ul. Główna 8.

Kontakt: tel. 65 53 71 254, 605 913 458

FHU Mateusz Frąckowiak

ul. Słoneczna 9, Włoszakowice

TEL. 661 976 242

o f e r u j e :

- ◆ usługi minikoparką, koparko-ładowarką,
koparką kołową 17 T,
walcem i mini-tractorem z ładowaczem
i glebogryzarką,
- ◆ transport wywrotkami 3 T, 15 T, 20 T,
- ◆ rozbiórki budynków

USŁUGI STOLARSKIE

"STOL-DREW"



Artur Szczepaniak

tel. 605 295 882

ul. Wolsztyńska 8 A

64 - 140 Włoszakowice

*Przyjmę pracownika i pomocnika
w zawodzie stolarz*

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE



„Mocek”

Bukowiec Górny

ul. Powstańców Wlkp. 55, tel. 65 53 72 219

tel. kom. czynne całą dobę:

603 138 048, 601 063 381

Płatność po otrzymaniu zasilku ZUS, KRUS

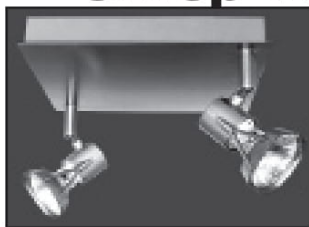
Ceny producenta!

Przyjmę uczniów w zawodzie stolarz

Sklep Wielobranżowy Bożena Miara

O f e r u j e m y :

- lampy • przewody
- firany • pasmanterię
- karnisze i zazdrostki
- osprzęt elektryczny



ul. Leszczyńska 3

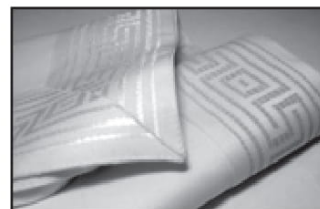
64 - 140 Włoszakowice

tel. 516 030 064

e-mail: sklep.miara@wp.pl

pn.- pt. godz. 8.00 - 17.00

soboty 8.00 - 13.00



*Zapraszamy zakłady pracy,
elektryków i odbiorców
indywidualnych do współpracy.
Wykonujemy usługi szycia firan
na wymiar.*

*Duży wybór! Atrakcyjne ceny!
Z a p r a s z a m y !!!*

SERWIS OPON

WŁOSZAKOWICE ul. Wolsztyńska 10

tel. kom. 887 680 100 ; 65 54 44 805

CZYNNE:

Pn - Pt 8 - 18

Sobota 8 - 14



PROFESJONALNY SERWIS KLIMATYZACJI

SPRZEDAŻ

NAPRAWA

WYMIANA

*W razie awarii możliwy
dojazd do Klienta*



OSOBOWE - CIĘŻAROWE - ROLNICZE

ŻWIROWNIA Włoszakowice i Jezierzycy Kościelne

www.zwirlech.pl



Kruszywo sortowane – żwir 0-2,
kamień 2-8, 8-32. Żwir, piasek, pospółka,
podsypka, humus, ziemia pod trawę,
ziemia na wyrównanie terenu.

Kruszywo budowlane – gruz kruszony,
tłuczeń 0-31,5. Usługi – roboty ziemne, wykopy,
nawożenie i równanie terenu koparką,
ładownicą, samochody ciężarowe,
rozbiórka budynków itp.

Lech Głuszak

64 - 140 Włoszakowice

ul. Wolności 15

tel. 691 098 120; 609 960 728

INDYWIDUALNA PRAKTYKA POŁOŻNICZA

mgr Halina Kołodziejek

położna środowiskowo-rodzinna
Certyfikowany Doradca Laktacyjny

- kontrakt z NFZ
- wizyty domowe
- opieka nad ciężarną od 21 tygodnia ciąży
- opieka nad noworodkiem i położnicą
- opieka w schorzeniach
ginekologicznych
i onkologicznych



Leszno, ul. Ogrody 14/2
tel. 65 520 68 14, kom. 605 135 610
e-mail: halina.k@plusnet.pl





**Łatwe i bezpieczne
płatności BLIKIEM**
w aplikacji Portfel SGB

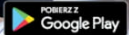


Płać w internecie Wyplacaj Płać w sklepie



**Płać telefonem
gdzie chcesz
i kiedy chcesz**
szybko, łatwo i wygodnie.





**Dodaj swoją
kartę SGB
do Apple Pay.
To proste.**



Z naszym bankiem
**zapłacisz
zegarkiem**



BANK SPÓŁDZIELCZY WE WŁOSZAKOWICACH

przyspiesza w obszarze mobilnym!

Wdrożyliśmy już BLIKA, Google Pay, Apple Pay i Garmin Pay.

Kolejnym etapem są płatności Fitbit Pay.

W niedalekiej przyszłości planujemy też odpalić nową aplikację mobilną, która pozwoli naszym Klientom w pełni korzystać z bankowości w swoim telefonie.